

# CZASOPISMO TECHNICZNE

ORGAN

POLSKIEGO TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO  
we Lwowie.

Ogólnego zboru rocznik XXXVIII.  
(Do r. 1883 „Dźwignia“).

Wychodzi 25 każdego miesiąca.

Redakcja i administracja  
znajdują się  
przy ul. Zimorowicza l. 9.  
(Dom Tow. Politechnicznego).  
Telefon Nr. 403.

Rękopisy nie zużyte zwraca się  
na żądanie najdalej do 3-ch mie-  
sięcy po nadesłaniu.

Przedpłata z przesyłką pocztową  
wynosi rocznie:

20 kor. — 17 mk. — 8 50 rbl. — 22 fr.

Numer pojedynczy kosztuje:

1 kor. — 1 mk. — 50 kop. — 1 20 fr.

Członkowie Towarzystwa Poli-  
technicznego otrzymują Cza-  
sopismo bezpłatnie.

## C. k. Szkoła Politechniczna we Lwowie. Obejmuje następujących pięć wydziałów:

1. Inżynierii dróg i mostów, kurs 4½-letni; 2. Inżynierii wodnej, kurs 4½-letni; 3. Budownictwa, kurs 4½-letni.  
4. Budowy machin, a) oddział mechaniczny, b) oddział elektrotechniczny, kurs 4-letni; 5. Chemii technicznej, kurs 4-letni.  
Oprócz tego istnieje przy wydziale budowy machin 2-letni kurs przygotowawczy dla kandydatów zawodu górniczego,  
a przy wydziale inżynierii 2-letni kurs geometrów.

Sluchacze Politechniki dzielą się na zwyczajnych, nadzwyczajnych i gości.

Opłaty: jednorazowa taksa immatrykulacyjna wynosi 10 Kor., czesne na półroczne za wykłady 30 Kor.  
opłata laboratoryjna wynosi w laboratorium chemicznym 30 Kor., w fizykalnym, elektrotechnicznym i kalorymetrycznym  
po 5 Kor. Sluchacze nadzwyczajni i goście płacą stosownie do ilości słuchanych przedmiotów, nie płacą jednak nigdy  
więcej od sluchaczy zwyczajnych.

Egzamina: na każdym wydziale są egzamina półroczne i roczne i dwa egzamina państwowe: ogólny i fachowy.  
Blizszych informacji udziela Rektorat Politechniki lub Dziekani każdego z Wydziałów.

6

16

## METAL

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH I AKUMULATORÓW

własność krajowego funduszu inwestycyjnego

Lwów

Dyrekcja: Lwów, ul. Kraszewskiego l. 3.

Adres telegraficzny: AKUMETAL

Nr. P. K. O. 92.028 Nr. telefonu 411.

ODDZIAŁ A.

Mutry, śruby, nity.

ODDZIAŁ B.

Rury ołowiane, plomby ołowiane.

ODDZIAŁ C.

Akumulatory elektryczne, stacyjne  
i przenośne, latarki górnicze, do-  
mowe i kieszonkowe.

WSZELKIE URZĄDZENIA

## ELEKTRYCZNE

WYKONYWA

AKCYJNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

PRZEDTEM

## SOKOLNICKI = = WIŚNIEWSKI

LWÓW, Słowackiego 18, telefon Nr. 665.

KRAKÓW, Dominikańska 3, telefon Nr. 1206.

Adres telegraficzny „GROM“.

Skład wszelkich materiałów elektrycznych.

Własna fabryka elektrotechniczna we Lwowie, ul. Na Błonie 38.

Kosztorysy i porady bezpłatnie.

1

## KOLEJE WĄZKOTOROWE

dostarcza i buduje

**JULIUSZ WEISS, Lwów, Potockiego 26**

Generalna reprezentacja firmy Roessemann i Kühnemann  
na Galicyę, Bukowinę i c. i k. Obszar okupacyjny.

Oferty na żądanie!

Oferty na żądanie!

Wszelkie środki naukowe. Artykuły chemiczno-techniczne.  
Wyłączne zastępstwo i skład instrumentów i przyborów  
mierniczych z fabryki Józef i Jan Fric w Pradze.

Adolf Pfütznner i Ska  
Lwów ul. Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty).



## Wydawnictwa Biblioteki Politechnicznej we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach:

Podręcznik mechanicznej technologii. J. J. Bykowski. Część I.: Technologia metali i drewna. Część II.: Technologia włókna. Część III.: Technologia zboża, Cena 12, 7 i 8 K.  
Zasady geometrii wykreślnej. Dr. M. Łazarski. Tom I. i II. po 8 K.  
Podręcznik równań różniczkowych. Dr. St. Kępiński. Część I. i II. po 6 K.  
Roboty wodne. J. Rychter. Część I.: Pomiary wodne, rowy i kanały. Część II.: Fundamenty. Cena 12 i 10 K.  
Teoria żelbetu Dr. M. Thullie, str. 221. Cena 5 K 50 h.

Petrografia. Dr. J. Niedźwiedzki, Cena 8 60 K.  
Logarytmiczny suwak. W. Aulich. Cena 1-10 K.  
Pomiary elektrotechniczne. K. Drewnowski. Część I.: Pomiary wstępne i stosowane. Cena 8 K.  
Wykład Technologii metali. Dr. St. Anczyc. Część I. A): Materjały. B) Zarys hutnictwa żelaza. Cena 10 K.  
Wykład Technologii metali. Dr. St. Anczyc. Część II. A) Odlewnictwo, B) Kuźnictwo. Cena 16 Kor.  
Podręcznik teorii mostów. Dr. M. Thullie. Część II.: Łuki i wieszary. Cena 5 K.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u autorów:

Wykłady matematyki, kurs I.: Zasady geometrii analitycznej i analizy wyższej, w dwu tomach opracował prof. Dr. Placyd Dziwiński. Lwów 1902—1908. Cena po 30 koron

Mosty kamienne. Wydanie drugie, Lwów 1908. Str. 179. Tablic 220. Napisał Dr. Maksymilian Thullie. Cena za tekst i atlas 27 K.

Mosty drewniane. Część I.: Mosty belkowe i jarzma, wyd. 3. Cena za tekst i atlas 12 K 50 h.

Mosty łukowe i wiszące. Lwów 1909. Str. 17 4-o Tablic 73. Napisał Dr. M. Thullie. Cena 8 K 70 h.

Budowa kolei żelaznych. Połączenia torów. Część I: Obrobienie połączeń torów. Lwów 1897. Napisał prof. Karol Skibiński. Str. 160 i 131 figur. Cena 6 kor.

Tyczenie tras. Lwów 1909. Napisał prof. Karol Skibiński. Tekst i tabele. Str. 147 i 235. Cena 5 K 50.

## Do Szanownych Członków Towarzystwa.

Ze względu na potrzebę zapłacenia zaległych należności różnego rodzaju jesteśmy zniwoleni prosić naszych członków, aby regularnie wnosili wkładki bieżące i wedle możliwości umazali także wkładki zaległe.

Przypominamy również P. T. członkom naszym ważny statutowy obowiązek zawiadomiania biura Towarzystwa o **zmianach adresów**.

Wobec braku znacznej ilości adresów odbywała się wysyłka Czasopisma w ostatnich czasach z niezwykle trudnościami.

Wydział główny Tow. politechnicznego we Lwowie.

Już wyszedł!

Już wyszedł!

KAROLA STADMÜLLERA

## Słownik techniczny niemiecko-polski

CENA KSIĘGARSKA 30 KORON.

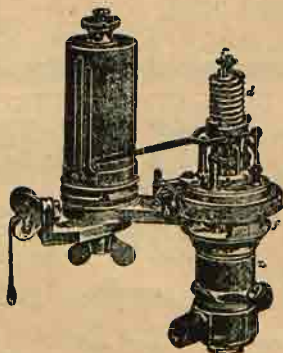
Dla członków polskich Towarzystw technicznych z przesyłką pocztową 25 kor. od autora (Kraków, Retoryka 9).

## WŁADYSŁAW SZAYNOK

RZĄD. UPOW. INŻYNIER BUDOWY  
MASZYN I BUDOWLI FABRYCZNYCH  
WE LWOWIE UL. LEONA SAPIEHY 8  
Telefon Nr. 1320.

Do zakresu działania należy:

**Wykonywanie pomiarów z dziedziny budowy maszyn. Projektowanie zakładów przemysłowych. Sprawowanie nadzoru nad budową oraz ruchem zakładów przemysłowych. Wydawanie orzeczeń.**



# CZASOPISMO TECHNICZNE

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO WE LWOWIE.

Rocznik XXXIV.

Lwów, dnia 25 marca 1916.

Nr. 3 i 4.

TREŚĆ: Wiedeńska Komisya odbudowy. — Działalność P. T. P. we Lwowie. — Memoryały: W sprawie odbudowy. — W sprawie organizacyi Urzędu i Rady odbudowy. — O potrzebie reformy ustaw budowniczych. — Projekt układu ustawy. — Memoryały: W sprawie konkursów dla regulacyi, — W sprawie dróg podmiejskich, — W sprawie patronatu nad małemi miastami. — Spis zamierzonych wydawnictw. Memoryały: W sprawie rekwizycyi metali. — W sprawie pozostawienia robotników z pośród jeńców. W sprawie przystosowania się przemysłu do wojny, — W sprawie meblarstwa. — Memoriał wręczony Ministerstwowi. — Sprawozdanie o posłuchaniu u Marszałka. — Technicy a odbudowa kraju. — Odezwa P. T. P. — Uwagi ogólne. — Sprawy bieżące. — Sprawy Towarzystwa.

## Numer poświęcony pracy Polskiego Towarzystwa Politechnicznego około odbudowy Kraju.

### Wiedeńska Komisya odbudowy miast, miasteczek i wsi.

Krwawemi zgłoskami zapiszą się w historii ludów cywilizowanych lata wojenne 1914, 1915, 1916 a może i dalsze. Europa, rdzeń kultury i cywilizacyi, utworzyła dwa wrogie obozy, które w orężnej rozprawie szukają rozstrzygnięcia kwestyi swego bytu lub niebytu. Ziemie polskie, podzielone prawie w równych częściach pomiędzy te dwie wrogie potęgi, wskutek swego geograficznego położenia tworzyły kresy państw zaborczych i tem samem stały się terenem walki. Natychmiast po wypowiedzeniu wojny milionowe armie rozpoczęły marsze strategiczne po łąkach i niwach ziem polskich — niejednokrotnie po kilkakroć w jedną i drugą stronę — ogniem i mieczem znacząc szlaki swego pochodu. Uległy stratom bujne łąny polskie, poszły z dymem osady ludzkie, a całe życie gospodarcze zamarło. Dziś Polska — to kraj mogił, ruin i nędzy. A jednak chwili tej naród polski od długiego szeregu lat wyczekiwał z upragnieniem, bo zdawał sobie sprawę z tego, że za nią kryje się jutrzeńka lepszej przyszłości.

To, co uległo zniszczeniu było przeważnie dziełem rąk ludzkich, i jako takie temi samemi rękami ludzkimi da się na nowo odbudować i może nawet lepiej niż przedtem. Potrzeba tylko chęci do pracy, jedności i silnego postanowienia odbudowania zniszczonego wojną kraju, a na nowo zakwitną nasze łąny, powstaną ze zgliszcz osady i zakłady przemysłowe i życie gospodarcze zacznie pulsować.

Nie przesądzając jaki polityczny ustrój przyniesie wojna światowa ziemiom polskim, jedno możemy stwierdzić, że my na tych ziemiach pozostaniemy i naszym obowiązkiem, pod grozą odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń, jest nie tylko odbudować to co zostało zniszczone, lecz odbudować tak, by pod żadnym względem nie być w tyle za innymi narodami.

Obowiązek ten technicy polscy w zupełności uprzytomniają sobie i wszystkie swoje siły gotowi są poświęcić i już poświęcają odbudowie swego kraju.

Burza wojenna rozbiła ogniska pracy zawodowej i kulturalnej polskich techników. Jedni podążyli na plac boju, drudzy pozostali na miejscu i dzielili dołę i niedołę swego kraju, wreszcie trzeci poszli na bolesną tułaczkę.

Z tych trzech grup udało się zrzeszyć tylko ostatnią i to w centrum największego skupienia uchodźców, w Wiedniu. 8 stycznia 1915 utworzył się Komitet Techników polskich we Wiedniu, który obierając prezesem prof. E. Hauswalda a sekretarzem Dra J. Krauzego, organizuje planową akcyę działalności techników polskich. Na posiedzeniu d. 29 stycznia 1915 r. poddano dyskusyi sprawę odbudowy kraju, a rezultatem było wygotowanie przez wybraną do tego komisyę, składającą się z kol. Czajkowskiego, Korasadowicza, Dra Krauzego i Dra Zubrzyckiego „I. Memoriału Techników polskich w sprawie odbudowy miast, miasteczek i wsi“. Memoriał ten z datą 12 lutego został doręczony wszystkim władzom centralnym krajowym, rządowym i autonomicznym, oraz wszystkim posłom.

Na memoriał ten Wydział krajowy nadesłał odpowiedź, że treść jego przyjmuje do wiadomości i dziękuje Technikom polskim za zajęcie się tak ważną sprawą. Zarazem doniósł, że powołał do urzędowania krajowe biuro regulacyjne, którego kierownictwo powierzył kol. Czajkowskiemu. Przy wręczaniu memoriału odbyto szereg konferencyi z J. E. Marszałkiem, Namiestnikiem, Ministrem dla Galicyi, Prezesem Koła Polskiego i ks. A. Lubomirskim. W rozumieniu, że w tak ważnej dla kraju akcyi, jaką jest odbudowa, dużo będzie zależało od należytego przygotowania tej akcyi, powołał Komitet

Techników polskich stałą Komisję odbudowy miast, miasteczek i wsi, w skład której weszło 36 osób; w pracach brało z nich udział zaledwie 5--15 osób.

Komisya ta ukonstytuowała się dnia 8 marca 1915 r. wybierając przewodniczącym prof. Dra J. Zubrzyckiego, zastępcami Dra J. Krauzego i M. Czajkowskiego, a sekretarzami L. Gawrońskiego i K. Machalskiego. Ogółem odbyto 12 posiedzeń w lokalu Lwowskiego Banku Związkowego (Wiedeń VI. Linke Wienzeile 118), użyczonym na ten cel przez Dyrekcyę Banku. W celu zaznajomienia ze sprawą odbudowy szerszych warstw społeczeństwa uchwalono zwołać publiczną ankietę i na niej wygłosić referaty:

1. O stanie obecnym Galicyi, przypuszczalnem zapotrzebowaniu materyałów, oraz o potrzebie natychmiastowej odbudowy. Referat ten został poruczony do opracowania kol. Gawrońskiemu.

2. O sposobie organizacyi akcji odbudowy. Referat ten powierzono kol. E. Hauswaldowi i Drowi J. Krauzemu.

3. O zmianie ustaw budowlanych. Referat poruczono kol. Królikowskiemu i M. Czajkowskiemu.

Po dokładnem przedyskutowaniu pierwszych dwóch referatów na posiedzeniach komisji (referat trzeci odpadł z powodu wyjazdu referenta), zwołano ankietę d. 29 maja 1915 r. w sali „Kaufmännischer Verein“ (Wiedeń I. Johannesgasse 4) pod egidą polskiego Stowarzyszenia „Strzecha“. Wzięło udział w ankiecie przeszło 100 osób, a w ich liczbie: zastępca Marszałka Dr. Pilat, J. E. Długosz, J. E. Głębiński, posłowie Jabłoński i Rychlik, prezydent Neumann, Dyr. Steczkowski i Michalski i wiele innych wybitnych osobistości. Ankietą wywołała duże zainteresowanie i dowiodła, że całe społeczeństwo oczekuje od Wydziału Krajowego wzięcia akcji odbudowy w swoje ręce.

Obydwa referaty, wygłoszone na ankiecie postanowiono w formie memoriału wręczyć miarodajnym czynnikom.

Referat pierwszy nie został wykończony przez referenta, natomiast referat drugi, o utworzeniu Urzędu odbudowy został przez referentów prof. E. Hauswalda i Dr. J. Krauzego w ostatecznej redakcyi

opracowany, i jako „II. Memoriał Techników polskich w sprawie odbudowy miast, miasteczek i wsi“ (Organizacya Urzędu i Rady odbudowy) w dniu 26 czerwca 1915 r. przesłany Ministerstwu spraw wewnętrznych, Ministerstwu robót publicznych, Ministerstwu dla Galicyi, Wydziałowi Krajowemu, Prezesowi Koła Polskiego, J. E. Długoszowi, Komitetowi krakowskiemu i redakcyom gazet.

Ponieważ w Krakowie zawiązał się także Komitet odbudowy, na czele którego stanął J. E. Dr. Juliusz Leo, Komitet Techników polskich we Wiedniu, chcąc utrzymać jednolitość akcji, wszedł z nim w porozumienie na zasadzie wzajemnego informowania o podjętych krokach lub też dyskutowanych sprawach. Reprezentantami Komitetu wiedeńskiego w Krakowie byli kol. Czajkowski i Odrzywolski.

Z początkiem lipca zamknięto działalność Komisji odbudowy w Wiedniu, a to skutkiem wyjazdu członków tej komisji do kraju celem podjęcia pracy praktycznej przy odbudowie.

Dalszą pracę w tym kierunku przekazano Polskiemu Towarzystwu Politechnicznemu, które po długiej, przymusowej, bezczynności, z całą energią zabrało się do pracy publicznej. Widocznym skutkiem pracy Komitetu Techników polskich w Wiedniu i wyłonionej zeń Komisji odbudowy miast, miasteczek i wsi jest:

1. Powołanie do urzędowania w Wydziale Krajowym biura regulacyjnego pod kierownictwem kol. M. Czajkowskiego i Wł. Wojtana.

2. Ustanowienie referenta dla spraw odbudowy miast, miasteczek i wsi (kol. L. Gawroński) i organizacya prowizorycznej odbudowy przy pomocy inżynierów Wydziału Krajowego i specjalnie w tym celu zaangażowanych sił pomocniczych.

3. Ustanowienie referenta dla spraw odbudowy gospodarstw rolnych wielkiej i średniej własności. Referat ten powierzono Dr. J. Krauzemu.

4. Utworzenie przy Wydziale Krajowym krajowej Rady odbudowy. Pierwsze posiedzenie tej Rady odbyło się dnia 30 lipca 1915 r., a z ramienia Komitetu Techników polskich w Wiedniu wzięli w niem udział kol. E. Hauswald i L. Gawroński.

*Dr. Jan Krauze.*

## Działalność Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie.

Przez czas inwazyi rosyjskiej we Lwowie nie mogło Towarzystwo nasze prowadzić normalnego życia i kontynuować swej działalności, wskutek zamknięcia niemal wszystkich towarzystw na okupowanych terytoryach, a między niemi i Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. Przeważna część członków oddawała się pracy w zakresie swego zawodu i specjalności, jednak o akcji zrzeszonej nie mogło być nawet mowy. To też skoro tylko wojska rosyjskie opuściły Lwów, zebrało się liczne grono członków Towarzystwa i postanowiło zapoznać się ze stanem kraju, szukać środków najodpowiedniejszych do zagojenia ran zniszczenia wojennego i rozpocząć wspólną akcyę, w zakresie swej możliwości, ofiarowując jako Towarzystwo swe usługi i pomoc w dziele odrodzenia, gospodarzowi kraju, władzy z natury rzeczy i z ustawy do objęcia naczelnego

kierownictwa upoważnionej, Wydziałowi Krajowemu.

Bliżej omówiono rzecz całą na następnem zebraniu środowem. Na podstawie obszernej dyskusyi uchwalono utworzenie następujących trzech komisji:

1. odbudowy miast i wsi,
2. budynkowej,
3. odnowy przemysłu.

Odtąd szybko potoczyły się prace Towarzystwa. Odbudowa kraju i doświadczenia wojenne stały się głównym, niemal jedynym tematem dyskusyi i projektów, jak to jasno wynika ze spisu zebrań środowych i ze sprawozdań sekcyi.

### I. Komisya odbudowy miast i wsi.

Komisya ograniczyła swój zakres działania do kwestyi odbudowy zniszczonych wojną osad, jako

całości, sprawami zaś typu, sposobami naprawy i odbudowy budynków, oraz kwestyą organizacyi i wznowienia przemysłu i rękodzieła, zajmowała się szczegółowej jedynie na posiedzeniach połączonych wszystkich trzech sekcji.

Wynikiem prac komisji, która odbyła ogółem 15 posiedzeń, są podane poniżej *in extenso* lub w skróceniu memoriały, przedłożone przez Towarzystwo nasze Wydziałowi Krajowemu:

1. o konieczności reformy ustaw budowlanych dla miast, miasteczek i wsi;
2. o przygotowaniu materiałów budowlanych drewnianych;
3. o potrzebie rozpisywania konkursów na projekty regulacyi i rozbudowy miast;
4. o nadarzającej się sposobności odpowiedniego urządzenia gościńców w okolicach podmiejskich;
5. w sprawie stawiania budynków publicznych.

Prócz tego poruszono w dziennikach myśl przyjmowania patronatu odbudowy małych miast przez stolicę kraju i większe miasta.

W związku z memoriałem pierwszym opracowano projekt układu ustawy budowlanej dla większych miast w Galicyi. Do formułowania szczegółowych paragrafów Komisya nie przeszła, ponieważ nie dostrzegła u decydujących czynników zainteresowania się tą sprawą.

Dalej omawiano obszernie sprawę pogłębiania fachowych wiadomości z dziedziny budowy osad i popularyzacyi podstaw tej nauki, zapomocą kursu odbudowy kraju urządzanego przez Komitet profesorów Politechniki, jako cykl wykładów i ćwiczeń przeznaczonych dla inżynierów zajmujących się odbudową kraju, następnie przez urządzenie seryi popularnych wykładów publicznych, któreby można wygłosić w wykładach powszechnych Uniwersytetu, wreszcie zapomocą popularnych wydawnictw w dostępnym szerokim warstwowi ludzi interesujących się temi sprawami.

Myśl wydawnictwa z czasem rozszerzono na cały zakres powojennej działalności architekta i inżyniera na ziemiach naszych. Pierwsze zeszyty wydawnictwa, którego projektowaną treść podajemy, wyjdą niebawem z druku.

Do wykładów popularnych przystąpimy po zorganizowaniu potrzebnej ilości prelegentów.

W końcu podtrzymuje Sekcyja myśl urządzenia we Lwowie, w czasie, gdy stosunki na to pozwolą,

Wystawy odbudowy kraju, o następującym programie:

1. przedstawienie szkół w wykresach statystycznych, zdjęciach fotograficznych, geometrycznych i architektonicznych, w obrazach;
2. zestawienie dotychczasowych prac na podstawie sprawozdań itp.;
3. plany regulacyjne i referaty w sprawach odbudowy;
4. typy domów i zagród, baraki;
5. modele domów i zagród;
6. narzędzia; fotografie i katalogi maszyn budowlanych, połączone ewentualnie z pokazami;
7. materiały budowlane i zestawienie adresów firm;
8. wydawnictwa i publikacye będące w związku z zakresem wystawy;
9. w czasie wystawy wykłady fachowe.

Po zamknięciu wystawy możnaby z nagromadzonego materiału złożyć komplety, oparte przede wszystkim na modelach, i te mogłyby tworzyć wystawy wędrowne, a byłyby przeznaczone przede wszystkim dla wsi i miasteczek, gdzieby prelegenci, towarzyszący wystawie, mogli od razu na modelach nauczać lud o postępach konstrukcyjnych i sanitarnych w dziedzinie budowy chat i innych budynków.

W pracach Komisji odbudowy wsi i miast brali udział następujący członkowie Towarzystwa: Biernacki, Blauth, Drexler, Dzieślewski, Feliński, Hauswald, Kühnel, Pomianowski, Rybczyński i Wojtan.

*Ig. Drexler.*

## II. Komisya budynkowa.

Sekcyja architektoniczna odbudowy kraju mogła dopiero w ostatnich czasach rozwinąć żywszą działalność, znaczna bowiem liczba członków lwowskiego „Koła Architektów“ dopiero w ostatnich miesiącach wróciła do Lwowa, wskutek czego zorganizowanie się Koła stało się teraz dopiero możliwe. Jedną z pierwszych czynności, którą Koło nasze podjęło, było przedyskutowanie i rewizya wydanych przez Koło krakowskie i warszawskie publikacyi w sprawie odbudowy wsi polskiej; niektóre odmienne rozwiązania zadań, poruszanych w tych publikacyach, zostały przez naszych kolegów opracowane i będą w niedługim czasie opublikowane. Z inicjatywy Koła podjęto zwiedzanie zniszczonych przez wojnę zabytków architektonicznych w kraju celem wykonania zdjęć i projektów restauracyi.

Koło nawiązało stosunek z lwowską Radą powiatową w sprawie opracowania projektów na typy zabudowań gospodarczych dla większych folwarków. Lwowska Rada powiatowa odniosła się do innych powiatów w Galicyi, oraz do Rządu celem uzyskania funduszy na tę bardzo pożyteczną publikacyę.

Ostatnimi czasy bierze Koło udział w zorganizowaniu przedsiębiorstwa, opartego o wszystkie warstwy naszego przemysłu budowlanego; przedsiębiorstwo to miałyby na celu przynajmniej w drobnej mierze konkurować z wielkimi przedsiębiorstwami wiedeńskimi, które we Lwowie już swoje filie pozakładały i zaczęły działać.

*D. Krzyżkowski.*

## III. Komisya odnowy przemysłu.

Zaczątku Komitetu przemysłowego P. Tow. Politechnicznego szukać należy jeszcze w czasach przymusowego wychodźstwa w Wiedniu. Prace, mające na celu ogólną odbudowę ciężko losem dotkniętego kraju, obejmowały także i przemysł polski. Po powrocie do kraju akcyja odbudowy kraju znalazła wyraz w dwóch komisjach: Komisji odbudowy wsi i miast, której działalność streściliśmy powyżej, i Komitetu przemysłowego, mającego na celu prace nad uratowaniem i dźwignięciem przemysłu polskiego.

Pierwsze posiedzenie rozpoczął ten Komitet przemysłowy od dyskusji nad sposobami przeprowadzenia zamierzonego celu. Na wniosek prof. Dzieślewskiego, zamierzający do oparcia działalności Komitetu na szerszych i konkretniejszych podstawach przez zbliżenie do Gal. Wojennego Zakładu Kredytowego, postanowiono nawiązać stosunki z tym Zakładem. Wobec więc większego zakresu działania, jaki sobie zakreślić miał Komitet, uznano również

za konieczne zapewnienie mu pewnej odrębności i swobody ruchów w występowaniu na zewnątrz. Sprawę tę, jako delegat Komitetu podniósł na posiedzeniu Wydziału Głównego Tow. prof. Dzieślewski, uproszony na stanowisko przewodniczącego Komitetu. Wiceprezesami obrani zostali p. Arnold Kolischer i prof. Zygmunt Sochacki; pp. Eliasz Zielski i Wacław Günther zostali sekretarzami. Uzyskawszy od Wydziału głównego Tow. zgodę na potrzebną samodzielność i delegata w osobie prof. Tadeusza Fiedlera, Komitet Przemysłowy rozpoczyna swą działalność.

Jedną z najpierwszych rzeczy, którą się zajął była sprawa rekwizycyi metali; rozlepione na murach miasta w dniu 20 listopada 1915 obwieszczenie Komendy 2 armii o ileby było w pełni wykonane, przesądzało zupełnie możność nietylko uruchomienia w przyszłości tych naszych zakładów przemysłowych, których dotychczas puścić w ruch nie zdołano, ale i zagrażało bytowi będących już w ruchu (np. gorzelnie). Po zasięgnięciu informacji w sferach miarodajnych uchwalono przystąpić do wypracowania odpowiedniego memoriału i wręczenia go odnośnemu referentowi w komendzie 2 armii, a jednocześnie zapomocą prasy poinformować społeczeństwo o rozpoczętej akcji. W opracowanie memoriału wiele pracy włożyli radca Kolischer i prof. Sochacki. Po wyczerpującem omówieniu i wprowadzeniu pewnych zmian, między innymi także dzięki wyszukaniem przez p. dyr. Teodorowicza rozporządzeniom ministerjalnym, ogłoszonym we wrześniu i październiku 1915 r. w dzienniku p. p., normującym dokładnie sprawę rekwizycyi metali, memoriał został przez Komitet przyjęty i za zgodą prezesa Tow. Politechnicznego i z jego podpisem wręczony w komendzie 2 armii.

Memoriał ten, który będzie dokładniej podany w innym miejscu, po ogólnem omówieniu wyjątkowego położenia Galicyi i jej przemysłu wskutek surowej konieczności wojennej i zwrócenia uwagi na akcyę, mającą na celu uruchomienie wielu zakładów przemysłowych, zawierał 4 zasadnicze punkty, o uwzględnienie których proszono:

1. Aby zwolnione zostały od rekwizycyi metali gorzelnie, będące obecnie w ruchu, a także i te, które napewno podejmą ruch w lutym b. r.; w razie zaś koniecznym, aby rekwizycya dokonana została po ukończeniu kampanii gorzelnianej.

2. Aby rekwizycya metali we wszystkich zakładach przemysłowych, które napewno zostaną puszczone w ruch w przeciągu stycznia i lutego b. r. dokonana została tylko wtedy, o ile się okaże, że uruchomienie tych zakładów nie leży w interesie ogólnym, względnie pozostawienie ich nadal w bezczynności nie może wybitnie szkodzić interesom kraju.

3. Aby zostały również zwolnione od rekwizycyi przedsiębiorstwa, firmy instalacyjne, fabryki wyrobów metalowych, których praca zmierza do umożliwienia puszczenia w ruch zakładów przemysłowych, wymienionych pod 1 i 2.

4. Punkt czwarty dotyczył zapłaty za rekwizowany metal i zawierał prośbę o przyznanie cen, ogłoszonych przez Centralę metali w Wiedniu dla wnętrza państwa.

W razie potrzeby opinii fachowej co do poszczególnych wypadków punktu 3, Komitet przemysłowy proponował bezinteresowne usługi swych członków (autoryzowanych inżynierów cywilnych,

zaprzyjęzonych rzeczoznawców, profesorów Szkoły Politechnicznej).

Memoriał został przyjęty przez władze wojskowe nadzwyczaj przychylnie. W obszernej odpowiedzi, która nadeszła 27 stycznia b. r. wkrótce po wręczeniu memoriału, władze wojskowe przychylają się w zupełności do punktu 1 i 2 memoriału, a co się tyczy punktu 3, zgadzają się tylko na indywidualne traktowanie poszczególnych zakładów przemysłowych i firm i od wypadku do wypadku będą rozstrzygać, czy dany zakład można częściowo lub w całości zwolnić od rekwizycyi. Punkt 4 natomiast, został objaśniony w ten sposób, że ceny, podane przez Centralę metalową w Wiedniu, odnoszą się tylko do miejscowości, położonych poza obrębem armii operującej i miały moc tylko do chwili ogłoszenia rekwizycyi metali przez komendę 2 armii. W celu omówienia zaś bliższego punktu 3 memoriału w temże piśmie proponuje komenda 2 armii osobiste w tej sprawie porozumienie się referenta swego z Komitetem. Osobnem pismem prezesa Tow. Politechnicznego został do tego wydelegowany p. A. Kolischer, który też odbył konferencyę w Komendzie 2 armii d. 15 lutego b. r. Na mocy tej konferencyi Komitet przemysłowy ma przedłożyć Komendzie 2 armii zestawienie wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych z dokładnem podaniem zapasów metali i z umotywowaniem, z jakich powodów rekwizycya tych zapasów ma być zaniechana. Sprawozdanie takie ma nastąpić na mocy ekspertyzy przez znawcę. P. referent wojskowy przyrzekł starać się uwzględnić wszelkie życzenia w tej mierze i zwolnić przedsiębiorstwa, o które chodzi albo w całości, albo przynajmniej w części od rekwizycyi.

W celu dokonania wspomnianego wykazu Komitet przemysłowy ogłosił w pismach miejscowych odpowiedni komunikat, w którym po krótkim streszczeniu memoriału w sprawie rekwizycyi metali podaje do wiadomości, że ma przedłożyć Komendzie armii umotywowany wykaz przedsiębiorstw, zasługujących w tym kierunku na uwzględnienie. Wskutek tego uprasza Komitet przemysłowy wszystkie przedsiębiorstwa interesowane o bezzwłoczne przedłożenie wykazu metali, które mogą być bez ujmy dla zakładu oddane, tudzież metali, które powinny być pozostawione. Po dokładnem wyjaśnieniu, jakie materiały i przedmioty i w jakich przedsiębiorstwach podlegają rekwizycyi, a które mogą być od niej zwolnione w części lub w całości, uprasza Komitet przemysłowy wszystkie przedsiębiorstwa o podanie także wykazu tych wyrobów metalowych, które podlegają wprawdzie rekwizycyi, ale co do których mogłoby nastąpić zwolnienie. Potrzebne jest tedy motywowanie dokładne, żeby Komitet przemysłowy tą sprawą mógł się gorliwie zająć. W chwili, w której to piszemy sprawa jest w dalszym toku.

Poruszona na początku niniejszego sprawozdania sprawa stosunku Komitetu przemysłowego do Wojennego Zakładu Kredytowego przewlekła się na razie; z powodu zamierzonego przyjazdu Zakładu do Lwowa odłożono do tego czasu pertraktacyę. W. Z. K. pozostał jednak z przyczyn od niego niezależnych nadal w Krakowie, ale Komitet przemysłowy postanowił skorzystać z chwilowej obecności w naszym mieście dyrektora zakładu p. dr. Jana Steczkowskiego. Na posiedzeniu Komitetu dnia 29

stycznia b. r. wybrano delegację, i w tym charakterze udali się do dyr. dra Steczkowskiego prof. Sochacki i radca Kolischer, którzy z konferencji odbytej złożyli później pisemne sprawozdanie Komitetowi. Sprawy podniesione na niej dotyczyły sposobu załatwiania spraw, związanych ze szkodami wojennymi w rolnictwie, realnościach miejskich i zakładach przemysłowych, i udziału w tem postępowaniu inżynierów. Dla lepszego przedstawienia zadań, środków i celów W. Z. K. wyraził p. dr. Steczkowski chęć odbycia specjalnej konferencji ze szczerem gronem członków Tow., Izby Inżynierskiej, Komisji odbudowy wsi i miast i Komitetu przemysłowego. Konferencja ta odbyła się 1 lutego; rezultatem jej były uchwały powzięte na posiedzeniu 4 lutego. Na wniosek delegatów uchwalono utworzenie Technicznego Biura odbudowy kraju, które miałyby powstać jako spółka z ogr. por. lub Tow. akcyjna, a w której wzięły udział Tow. Politechniczne, Izba Inżynierska, Wojenna Centrala handlowa etc. Postanowiono, aby w przeciągu pierwszych trzech miesięcy urzędy w Biurze były honorowe; wogóle T. B. Odbudowy kraju ma się zadowalać minimalnym wynagrodzeniem za pracę. Do ściślejszego opracowania projektu wybrano komisję złożoną: z prof. Anczyca, inż. Gąsiorowskiego, prof. Dzieślewskiego, radcy Kolischera, Dr. Krauzego, inż. Opolskiego i prof. Sochackiego. Komisję tę upoważniono do pozostawiania w dalszym ciągu w porozumieniu z dyr. W. Z. K. Dr. Steczkowskim. Na tem się rola Komitetu przemysłowego skończyła; T. B. Odbudowy kraju pracuje już jako samodzielna instytucja.

Komitet przemysłowy wniósł do Komendy 2 armii oprócz memoryału w sprawie rekwizycji metali, jeszcze dwa memoryały, które opracował dyr. Dr. Bieńkowski. Jeden z nich podnosi brak sił fachowych wśród rzemieślników i robotników lwowskich, utrudniający puszczanie w ruch wielu zakładów przemysłowych i pracowni rękodzielniczych, których uruchomienie leżałoby w interesie ogółu

i nawet wojska; jako środek zaradczy przeciw temu brakowi zwraca memoryał uwagę na korzyść, jakaby mogła powstać w tym kierunku przez pozostawianie we Lwowie odpowiedniej ilości fachowców z pośród jeńców rosyjskich. Drugi memoryał porusza sprawę możliwości przystosowania się naszego przemysłu do zapotrzebowania i warunków wojennych i zwraca się do kompetentnych czynników wojskowych z prośbą o radę i wskazówki, w jakim kierunku ich zapotrzebowania względnie zamówienia mogłyby być zwrócone dla osiągnięcia tego celu. Obydwa te memoryały będą podane w dalszym ciągu. Odpowiedź na memoryały dotychczas nie nadeszła.

Z Iona Komitetu Przemysłowego wyszedł również memoryał w sprawie potrzeb naszego przemysłu meblarskiego inż. R. Felińskiego, który zwraca uwagę na obecnie wzmożoną i groźną obcą konkurencję w tym dziale; pokrycie naszych zapotrzebowań u obcych spotęguje naszą ruinę ekonomiczną, przerywając zarazem na cały dziesięć lat żmudne usiłowania na polu rodzimego przemysłu meblarskiego, naszej swojskiej sztuki stosowanej i kultury. Autor proponuje tam utworzenie „Komitetu pomocy dla przemysłu meblarskiego“ i omawia szczegółowo zadania tego Komitetu. Memoryał ten, drukowany w pismach wywołał żywy oddźwięk w sferach interesowanych, i jego skutek będzie prawdopodobnie bardzo korzystny; sprawa jest obecnie w toku.

Na tem działalność Komitetu Przemysłowego się kończy, o przyszłych jakichś określonych planach na szerszą skalę w tej chwili kiedy nasz kraj pozostaje jeszcze terenem wojennym, mówić niepodobna. Komitet Przemysłowy starał się zawsze, aby jego działalność łagodziła ile możności bezpośrednio i pośrednio skutki wojny w przemyśle; o ile zaś nie zawsze dopiął celu w zupełności, winne są temu te wyjątkowe warunki, w jakich żyjemy, i jakich nie zna jeszcze historia.

W. Günther.

## Memoryał

*Techników Polskich w sprawie odbudowy miast, miasteczek i wsi.*

Wysoki Wydział Krajowy!

Technicy polscy, których zawierucha wojenna zmusiła do opuszczenia kraju, zebrani dnia 29. stycznia 1915 r. w Wiedniu, postanowili jednomyślną uchwałą zawiązać w swem łonie Komitet, celem obmyślenia i przygotowania sposobów odbudowy zniszczonych przez obecną wojnę miast, miasteczek i wsi. Wybrani w wymienionym dniu przedstawiciele techników polskich, udali się w dniu 8. lutego b. r. do J. E. Pana Marszałka krajowego i zawiadomili Go o zapadłej uchwale, prosząc z jednej strony o poparcie, z drugiej zaś składając zapewnienie, że kroki wszczęte przez techników polskich mają jedynie na celu dobro kraju, przez wojnę zniszczonego, oraz wdrożenie szybkiego postępu robót, nie zaś osobiste, względnie zawodowe korzyści.

J. E. Pan Marszałek krajowy, przyjąwszy ofiarowane ochotnie usługi techników polskich, oznajmił, że wdrożenie czynności celem odbudowy galicyjskich miast, miasteczek i wsi, uważa za rzecz wielkiej doniosłości, oraz wyraził życzenie, by Komitet techników polskich wnioski

swe przedłożył na piśmie Wydziałowi Krajowemu, który je rozpatrzy.

Czyniąc zadość temu życzeniu, technicy polscy na zebraniu dnia 12. lutego b. r. po dłuższej rozprawie przeszli do wyszczególnionych niżej wniosków i myśli przewodnich w sprawie odbudowy zniszczonych przez wojnę galicyjskich miast, miasteczek i wsi w sposób szybki i odpowiedni celowi.

### I. Odbudowa miast miasteczek i wsi.

Przedewszystkiem technicy polscy wyrażają głębokie przekonanie, że gdy wojna jest prowadzona w interesie całego państwa, a względnie obydwu mocarstw sprzymierzonych, wszystkie szkody wynikłe, a zatem także kosztta odbudowy zniszczonych osad oraz urządzeń technicznych ponieść powinno całe państwo, względnie obydwaj państwa sprzymierzone.

Kraj nasz uległ zniszczeniu wskutek wojny i domagać się musi odbudowy w rozmaitym stopniu zniszczonych miast, miasteczek i wsi. Odbudowa ta powinna nastąpić nie tylko bardzo szybko, by nieszczęśliwej i bezdomnej ludności jaknajrychlej stworzyć dach nad głową, ale zarazem i tak, by nowe budowle odpowiadały charakterowi narodowemu, postępowi czasu,

wymaganiom techniki, zasadom zdrowotności i t. p.

Zdaniem techników polskich konieczne jest aby Wydział Krajowy, który w myśl ustawy krajowej z r. 1907 jest do tego wyłącznie obowiązany i upoważniony, powołał do życia osobną Krajową Komisję o charakterze urzędowym, złożoną z odpowiednio ukwalifikowanych jednostek, która to Komisya zająłaby się miała bezwzględnie wszystkimi sprawami odbudowy galicyjskich miast, miasteczek i wsi, a więc przede wszystkim: zorganizowaniem komisji lokalnych, ułożeniem programu i obmyśleniem sposobów przeprowadzenia budowy.

Aby postęp budowy był rażny, konieczną jest rzeczą uproszczenie i skrócenie postępowania prawnego, przewidzianego w ustawie budowlanej, czyli innymi słowy: doraźna zmiana tej ustawy przez wydanie stosownego rozporządzenia tymczasowego.

Do zakresu działania Komisji należałoby zatwierdzenie planów regulacyjnych tudzież obmyślanie i wyszukiwanie źródeł dostawy materiałów budowlanych, w tym głównie celu, by z góry uchylić niesumienne wyzyski, a natomiast ułatwić nabycie materiału wyborowego, taniego, a pochodzenia, o ile możliwości, krajowego. Wobec tego, że trzeba będzie przystąpić do budowy bardzo znacznej ilości domostw, ważną będzie rzeczą rozstrzygnąć i ustalić jakość materiałów budowlanych (ściany budynków, pokrycia dachów i t. p.) tak ze względu na lokalne stosunki, jak i możliwość dostawy. Bardzo pożądane jest też przygotowanie zawczasu szeregu wzorów rozmaitych domostw i zagród, szczególnie dla miasteczek i gmin wiejskich z osobiwem uwzględnieniem praktyczności, nowoczesnych wymogów, stylu swojskiego (np. założeń podcieniowych i t. d.) oraz miejscowych warunków i potrzeb. Skoro bowiem skutki wojny zmuszają nas do stawiania nowych zabudowań, niechajże te nowe budowle będą dla potomności świadectwem, że skromność i wstrzemięźliwość wymagań połączyliśmy z postępem czasu i techniki, a zarazem poczuciem estetyki i zamiłowania do tego wszystkiego, co jest nasze i swojskie.

Wspomniana Komisya odbudowy miast, miasteczek i wsi, względnie jej organa wykonawcze, powinny objąć w sposób, — ustalić się dopiero mający, — dozór, sprawdzanie, a wreszcie ostateczny odbiór dostaw materiałów budowlanych, a także budowli wykonanych. Zakres działania Komisji, jak to widać z powyższego krótkiego wywodu, przybrać musi rozmiary bardzo rozległe, a im spieszniej i skuteczniej Komisya ta czynności swe podejmie, tem prędzej wielkie dzieło odbudowy zniszczonego kraju będzie do skutku doprowadzone i tem łatwiej spodziewać się można zablźnienia ran, zadanych naszemu nieszczęśliwemu społeczeństwu.

Zdając sobie dokładnie sprawę z niezwyklej ważności chwili, tudzież kierując się bezgranicznym przywiązaniem do ukochanego kraju, technicy polscy zebrani w Wiedniu, zwracają się do Wydziału Krajowego, jako do najwyższej władzy autonomicznej, jedynie w tej sprawie powołanej, z gorącą prośbą, by niniejsze przedstawienie i zasadnicze wnioski wziąć raczył pod Swą światłą rozważę i poczynił dalsze kroki celem urzeczywistnienia tej niezwykle doniosłej dla kraju sprawy. Przytem pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że w Prusiech Wschodnich, dotkniętych również klęską wojny, dawno już przystąpiono do czynności, zmierzających ku odbudowie zniszczonego kraju, i zaznaczyć, że byłoby wskazaniem poznać tę organizację przez wysłanie osobnej delegacji.

Jesteśmy też zdania, że w części naszego kraju, opuszczonej przez nieprzyjaciela, należy bezwzględnie zająć

się szczegółowem zbadaniem szkód, wyrządzonych w budynkach przez działania wojenne, aby na podstawie tych badań przystąpić jaknajrychlej do opracowania planów regulacyjnych, projektów budowli i t. p. czynności.

Wreszcie podnoszą technicy polscy jeszcze jedną ważną rzecz, związaną z odbudową naszego kraju. Oto do odbudowy wielu tysięcy domostw trzeba będzie niezmiernej ilości drzewa, głównie na wiązania dachowe. A gdy ścinanie i przygotowywanie materiału drzewnego w lasach odbywać się winno jedynie w porze zimowej, przeto, zdaniem techników polskich, jest rzeczą wielkiej wagi postarać się o to, by w lasach okolic wolnych od działań wojennych, przystąpiono natychmiast do masowego wyrębu drzewa miękkiego. Puszcza Niepołomska, obejmująca wiele tysięcy hektarów lasu państwowego, może w tym wypadku być wzięta pod rozwagę. Zdaniem naszym, jest jednak rzeczą słuszną, by ze względu na wielkie wyniszczenie lasów Galicyi przez wojnę, starano się uzyskać znaczną część potrzebnego materiału drzewnego od innych prowincyi, względnie Krajów Monarchii austro-węgierskiej, które dzięki poświęceniu kraju naszego, zostały ocalone przed pożąga wojenną.

## II. Urządzenia melioracyjne oraz sprawy techniki rolniczej.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie zwrócić uwagę Wysokiego Wydziału Krajowego na dwie jeszcze ważne sprawy.

Oto od szeregu lat wykonywano w naszym kraju drenowania bardzo znacznych obszarów i to przeważnie kosztem odnośnych właścicieli. Obecnie drenowania te przez założenie licznych rowów strzeleckich są w wielu okolicach poważnie uszkodzone albo nawet zniszczone. Bardzo znaczne również szkody poniosła kultura kraju, przez zniszczenie rozmaitych innych ważnych robót melioracyjnych, jak n. p. osuszeń, regulacji, zabudowań górskich potoków i t. p.

Wyjednanie ze skarbu państwa funduszków potrzebnych na naprawę wspomnianych robót melioracyjnych, a przede wszystkim drenowań, następnie zaś spieszne wykonanie tych napraw, uważają technicy polscy za wdzięczne zadanie, którego Wysoki Wydział Krajowy niewątpliwie jaknajrychlej się podejmie.

Niemniej pilną jest sprawa uruchomienia rolnictwa, zaniebdanie bowiem w tym kierunku może narazić ludność nie tylko kraju, ale całej nawet Monarchii na widmo głodu. Jeżeli dzisiejsze rolnictwo wogóle coraz bardziej nabiera cech przedsiębiorstwa przemysłowego, w którym celowo zastosowana maszyna oraz siła motoryczna posiadają pierwszorzędnę znaczenie, to tembardziej czynniki te wysuną się na pierwszy plan przy uruchomieniu rolnictwa w zniszczonym kraju, gdzie z góry będzie można przewidzieć brak sił roboczych, zarówno ludzkich jak też i zwierzęcych. O sposobach i warunkach uruchomienia zadecydują zasadniczo zawodowi rolnicy, którzy pod egidą Wydziału Krajowego niewątpliwie sprawę tę już rozważają w specjalnie do tego celu powołanych komitetach lub też w swych zrzeszeniach zawodowych.

Z uwagi jednak, że celowe i oszczędne rozwiązanie zagadnień technicznych, nierozzerwalnie związanych z dzisiejszem rolnictwem, jest możliwe tylko przy udziale zawodowych techników i to specjalistów, z uwagi dalej, że dobro kraju wymaga uzyskania z ziemi największej wydajności przy najmniejszej ilości włożonej pracy oraz ochrony szerokich mas rolników od wyzysku ze strony niektórych dostawców maszyn i urządzeń technicznych, którzy, nie stojąc na wysokości zadania, tylko korzyści



własne mają na widoku, technicy polscy zebrani w Wiedniu, uznają współpracownictwo sił technicznych w wyżej wymienionych komitetach i zreszłościach za niezbędne i proszą Wysoki Wydział Krajowy o wzięcie inicjatywy w tym kierunku.

Przedkładając niniejszy memoriał, mamy niepłonną nadzieję, że Wysoki Wydział Krajowy, który już odbudowę zniszczonych dróg w Kraju wszelkich kategorii objął w swój bezpośredni zarząd, zechce się również zająć wdrożeniem kroków dla urzeczywistnienia wniosków w niniejszym piśmie wyluszczonego, a Technicy polscy, ze swojej strony, wyrażają gotowość współpracownictwa w tem wielkiem dziele odbudowy Ojczyzny.

*E. Huswald. Dr. J. Krauze.*

Wiedeń, dnia 12 lutego 1915 r.

### Memoriał

*Komitetu Techników Polskich w sprawie organizacji Urzędu i Rady odbudowy.*

Wiedeń, dnia 26 czerwca 1915.

Technicy polscy, przebywający czasowo w Wiedniu, przedkładają niniejszem swoje wnioski w sprawie Organizacji Krajowego Urzędu Odbudowy i Rady Odbudowy, jako czynników potrzebnych do szybkiego i prawidłowego odbudowania miast i wsi zniszczonych wojną.

Przy rozpatrywaniu zagadnień związanych ze sprawą odbudowy domów, zagród, jakoteż całych osad i ich urządzeń technicznych, przekonano się, że Organizacja Krajowego Urzędu Odbudowy powinna być jak najprędzej, z mocą obowiązującą aż do czasu uregulowania spraw odbudowy w drodze ustawowej.

Komitet Techników polskich wychodzi z założenia, że tak odnośne przepisy tymczasowe jak i ustrój władz Odbudowy oparte będą na uproszczeniach dotychczasowych ustaw i metod administracyjnych tak, aby olbrzymia i trudna praca odbudowy postępować mogła rażno i celowo, niekrępowana powolnością i zawiłością biurokratyczną, ale dostosowana wszędzie do koniecznych wymogów porządku, zdrowotności i postępów techniki.

Komitet Techników polskich sądzi, że dotychczasowe sposoby współdziałania Władz centralnych, krajowych i różnych czynników lokalnych przy podobnych robotach nie byłyby odpowiednie przy pracy tak olbrzymiej i pilnej, jak odbudowa znacznej części miast i wsi naszego kraju, a to głównie z powodu braku jednolitości w organizacji i z powodu możności przewleknięcia spraw przez zwracanie się do zbyt licznych instancji w razie sporów.

Zgodnie z zasadami nowoczesnej techniki administracyjnej wnosi więc komitet T. P. czasowe zastąpienie dotychczasowej zbyt zawiłej organizacji jednym organem specjalnym, któremu kierownictwo publiczne spraw odbudowy, w swej istocie jednorodnych i przeważnie technicznych, powierzone być winno.

Ustrój zasadniczy takiego organu czyli narzędzia specjalnego zastosowany być musi do szeregu czynności koniecznych do szybkiej i racjonalnej odbudowy w tak szerokim zakresie. Przy rozważaniu rzeczy ograniczymy się do kwestji odbudowy domów, zagród, dzielnic i w związku będących urządzeń technicznych, wyłączając

sprawy odrodzenia w dziedzinach rolnictwa, leśnictwa, górnictwa, komunikacji i przemysłu.

Szereg typowych czynności będzie tedy następujący: Od poszkodowanych jakoteż z innych źródeł zebrać trzeba daty i zestawić wykazy szkód w budynkach i urządzeniach technicznych, zbadać je sumiennie i ocenić wysokość szkód wyrządzonych. Następnie trzeba zestawie istotne potrzeby budowlane, opracować, względnie kontrolować przybliżone projekty i kosztorysy odbudowy lub naprawy, oznaczyć stosowną w każdym przypadku pomoc pieniężną lub kredytową (odszkodowanie), udzielać fachowej pomocy tym, którzy jak n. p. włościanie, sami odbudowę wykonać mogą, ustalać przytem lub poprawiać plany regulacyjne, przeprowadzać konsekwentnie wszystkie potrzebne poprawki komunikacyjne, komasacyjne i zdrowotne, a więc dogodne drogi dojazdowe, ulice, wodociągi, kanalizacje, osuszenia bagien i podziemi (piwnice), prawidłowe założenia śmietników, zlewów, gnojowników, wychodków, stajni, chlewów i t. p., dla ułatwienia tej akcji opracować typowe plany domów, zagród i wsi dla użytku ogółu.

Dalej trzeba zorganizować na wielką miarę zamawianie i sprowadzanie materiałów budowlanych, narzędzi i maszyn roboczych, wyszukiwać i odpowiednio pouczać kierowników i przodowników budowlanych, tworzyć i zaopatrywać we wszystko co potrzebne partye robocze; udzielać po sumiennem zbadaniu i usunięciu usterek pozwoleń na budowę (konsensów), dozorować ściśle roboty prywatne, wykonywać różne budowle we własnym zarządzie, przeprowadzać odbiór materiałów i wykończonych budowli, utrzymywać w dobrym stanie (konserwować) różne urządzenia techniczne i zabudowania krajowe wynajęte osobom prywatnym i t. d.

Ze względu na to, że odbudowa trwała nie da się ukończyć przed wpływem kilkunastu lat, trzeba też postarać się u władz państwowych i u wojska o oddanie do czasowego użytku baraków, namiotów i różnych urządzeń pomocniczych koniecznych dla ludności i robotników.

Przy tej całej akcji korzystać trzeba z rady i pomocy czynników miejscowych, a wnioski ich i żądania uwzględnić, o ile się nie sprzeciwiają wyższym wymogom porządku, zdrowotności i dobrej gospodarki; spory należy załatwiać najpierw drogą bezpośredniego wyjaśnienia i porozumienia ugodowo lub przy pomocy Sądów rozjemczych, konsensusy wydawać szybko, starannie i wedle jednolitych zasad, a rekursy załatwiać gruntownie i bez przewleknięcia.

Czynnikami fachowymi posiadającymi też odpowiednie doświadczenie praktyczne powinny mieć rozstrzygający głos przy wydawaniu zarządzeń.

Oprócz organów właściwego Zarządu pożądane też będzie zużytkowanie inicjatywy, wiedzy i doświadczenia całego społeczeństwa w jednym ognisku, podobnym do istniejących u nas Rad Krajowych, jak n. p. Rady Kolejowej, Rolniczej lub Komisji przemysłowej.

Organ taki nazwałby można Krajową Radą Odbudowy i powierzyć jej funkcje doradcze, inicjatywne i nadzoru, wykluczając jednak zadania wykonawcze, do których Rady wogóle się nie nadają.

Podobnie jak przy każdej większej budowie konieczne jest skupienie najważniejszych czynności przygotowawczych i administracyjnych w ręku kierownictwa budowy, tak też i w tej wielkiej pracy odbudowy nieodzowne będzie utworzenie Krajowego biura budowlanego, które nazwać pragniemy Krajowym Urzędem

Odbudowy, w skróceniu oznaczonym literami U. O. — Do utworzenia U. O. powołany jest w myśl ustaw Krajowych Wydział Krajowy, który już nawet pierwsze kroki w tej sprawie poczynił.

Siedzibą U. O. może być albo stolica kraju, albo też inne większe miasto blisko środka ciężkości głównych robót odbudowy dogodnie położone.

Oprócz tego potrzebna będzie jedna tylko instancja apelacyjna, stanowiąca zarazem łącznik między Radą a Urzędem Odbudowy. Sądzymy, że nazwaćby ją ją można Prezydium Odbudowy (P. O.).

Urząd Odbudowy (U. O.) musi być z góry wyposażony szerokim samorządem i zastępować w sprawach odbudowy zarówno władze państwowe jak i krajowe, podobnie jak to czyni znana Komisja Kolonizacyjna w Pozańskiem.

Liczba instancji da się wtedy ograniczyć do dwu, przyczem U. O., lub w miastach większych Magistrat (Urząd budowniczy) stanowić będzie pierwszą, Prezydium Odbudowy (P. O.) w zastępstwie Wydziału Krajowego, Namiestnictwa względnie Rządu państwowego, drugą i ostatnią instancję. Odwołania dalszego, do władz centralnych państwa, w sprawach odbudowy nie potrzeba.

Na takim uproszczeniu postępowania zyskałby kraj i ogół obywateli, bo sprawy dadzą się prędko załatwić, a dokładność i sumiennosc tak orzeczeń U. O. jak i załatwień rekursów przez P. O. na usunięciu dalszych stopni apelacyjnych niezawodnie tylko zyska.

Sądzymy jednak, że w rozporządzeniu tymczasowym sprawy te regulującym dodać się powinno ustęp, dopuszczający usunięcie pomyłek lub nieporozumień, jakie czasem zająć mogą w rozporządzeniach każdej instancji, bezpośrednio przez odnośny Urząd, bez odsyłania sprawy do instancji wyższej, której wkroczenie jest potrzebne tylko do rozstrzygnięcia ważniejszych zasad lub spraw spornych.

Stosunek dalszych jeszcze Organów pomocniczych zarządu odbudowy przedstawimy dla krótkości później przy pomocy załączonego tu schematu czyli planu Organizacji.

Ogólny rzut oka na ten schemat pokazuje nam następujące główne czynniki ustroju:

Krajową Radę Odbudowy (K. R. O.) z jej Sekcyami fachowymi, jako organ doradczy,

Prezydium Odbudowy (P. O.) z Sekretaryatem (S. P.), stanowiące najwyższą instancję (II) w zakresie odbudowy,

Krajowy Urząd Odbudowy (U. O.) z 9 oddziałami, będący głównym organem zarządu i wykonania, następnie organa zarządu miejscowego, jak Urzędy budownicze (Ub) miast większych. Inżynierowie okręgowi (I) albo Delegaci (D) i kierownicy budów (Kb) wykonywanych we własnym zarządzie U. O.

Komisje miejscowe (K i Km) pośredniczą między stronami a zarządami miejscowymi lub okręgowymi jako czynniki doradcze.

Przechodząc do szczegółowego omówienia ustroju wprowadzamy skrócone oznaczenia oddziałów literami i liczbami, wedle metody wielokrotnie już wypróbowanej w nowoczesnej administracji dla ułatwienia urzędowania i przeglądu.

Krajowa Rada Odbudowy (K. R. O.) jest czynnikiem doradczym i nadzorczym w sprawach odbudowy.

Z kół zawodowych wejść powinni do Rady: finansisci, inżynierowie (architekci), kupcy, lekarze, pra-

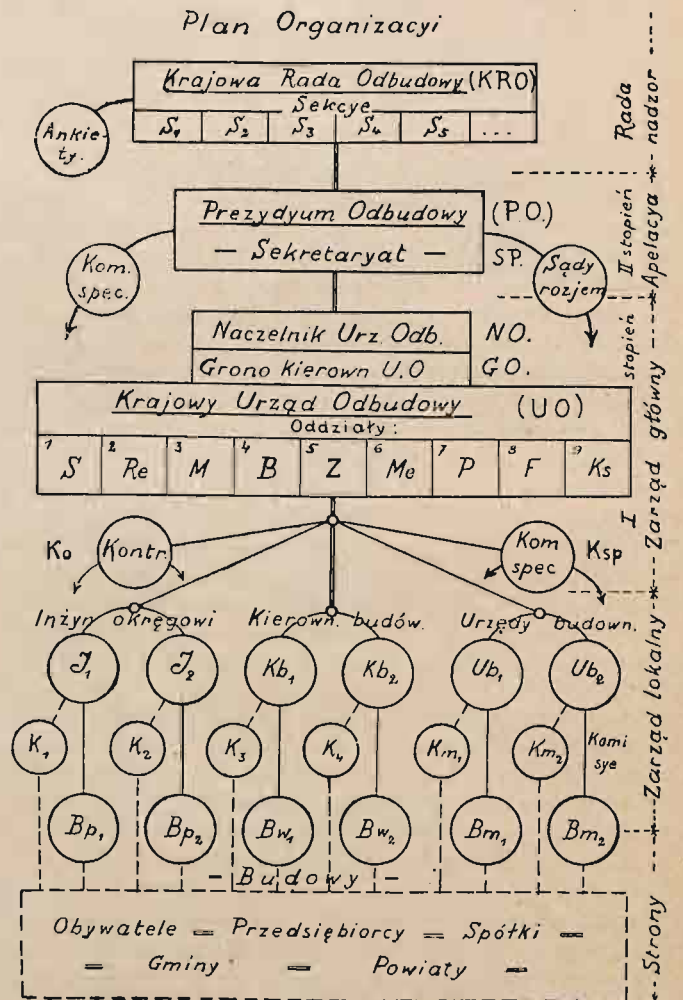
wnicy, profesorowie, przemysłowcy, rękodzielnicy, rolnicy urzędnicy i t. p.

Z innych zaś kół: zastępcy miast, powiatów, małej i wielkiej własności wiejskiej, komitetów Odbudowy, zdrojowisk i t. p.

Pełne posiedzenie K. R. O. zwołuje się raz lub dwa razy na rok, celem uchwalenia regulaminu, głównych zasad postępowania, wniosków, utworzenia Sekcyi i Komisji fachowych i powzięcia różnych uchwał.

Sekcyje K. R. O. oznaczone na planie S<sub>1</sub>, S<sub>2</sub>, itd. przygotowują materiał na pełne zebrania, lub też załatwiają ostatecznie sprawy im przydzielone.

K. R. O. może powoływać ankiety, komitety i znawców, tworzyć komisje nadzorcze i oznaczać delegatów (D) do badania różnych spraw.



Do Prezydium K. R. O. należą Marszałek Kraju z urzędu, inni zaś członkowie na podstawie wyboru samej Rady.

Prezydium Odbudowy (P. O.) jest Urzędem utworzonym na razie na lat 3, składającym się z prezesa, zastępcy prezesa i 3 członków, mianowanych zrazu przez Wydział Krajowy wprost, następnie zaś na podstawie wniosków K. R. O. Ze względu na rodzaj czynności powinien być prezesem lub wiceprezesem technik. Do pomocy P. O. dodany jest Sekretaryat (S. P.).

P. O. kontroluje ogólną działalność krajowego Urzędu Odbudowy (U. O.) i załatwia w zastępstwie Wydziału Krajowego ostatecznie rekursy wniesione przeciw zarządzeniom U. O.

Załatwienie spraw rekurso wych odbywa się na posiedzeniach całego P. O. albo też przy pomocy utworzonych przez P. O. Komisji apelacyjnych (K. A.). W miarę potrzeby tworzy P. O. Sady rozjemcze (S. R.). Komisye kontrolujące (K. O.) i wysyła delegatów (D) do badania stanu rzeczy, załatwienia sporów i t. d.

Dla odciążenia Wydziału Krajowego i innych Władz w dziedzinie spraw Odbudowy i skrócenia dotychczasowego zbyt zawilego toku instancyi konieczne jest wyraźne przelanie na P. O. odnośnych praw i obowiązków W. K. r., Nam. i t. d. zapomocą rozporządzenia tymczasowego, po zwołaniu zaś Sejmu w drodze noweli ustawowej.

Krajowy Urząd Odbudowy (U. O.) przedstawiony jest tu w pełni swego stanu, do którego dojdzie dopiero w drodze stopniowego rozwoju w miarę wzrastających potrzeb.

Z początku wystarczy kilku odpowiednio dobranych referentów, którzy załatwiać będą sprawy Oddziałów pokrewnych i pomoc istniejących już w ustroju W. Kr. Biur jak n. p. Biura drogowego, kolejowego, melioracyjnego, statystycznego i t. p.

Na podstawie zbieranych w tym okresie doświadczeń tworzyć się będzie potrzebne Oddziały U. O. według z góry przewidzianego, a w praktyce doskonałego planu. Gdy zaś upłynie kilkunastoletni prawdopodobnie okres Odbudowy, rozpocznie się znowu stopniowe zwijanie U. O. i wcielenie reszty jego agend do W. Kr.

U. O. jest głównym, najważniejszym narzędziem pracy przygotowawczej, administracyjnej i wykonawczej w dziedzinie odbudowy miast i wsi.

Wedle naszego projektu składa się U. O. z biura Naczelnika Urzędu (N. O.) i 9 oddziałów z następującymi zakresami działania:

1. Oddział statystyczno-szacunkowy (S) prowadzi wykazy szkód, wniosków, odbudowy, ocenę szkód i likwidację odszkodowań, tudzież zestawienia statystyczne.

2. Oddział Mierniczo-regulacyjny (Re) wykonywa zdjęcia geodezyjne i fotograficzne, opracowuje plany regulacyjne miejscowości, prowadzi archiwum map, zajmuje się wytyczaniem, ustalaniem komasacji, odnoszących się do odbudowy i t. d.

3. Oddział Materiałowy i roboczy (M) prowadzi wykazy zasobów i rozkładu materiałów, cenniki, sporządza mapy odnośne; zamawia, sprowadza i rozdziela materiały do budowy, kieruje ich przewozem.

W dziale roboczym prowadzi spisy sił roboczych i organizuje potrzebne partye robocze.

Oddział ten spełnia częściowo zadania centralnego urzędu materiałów i pośrednictwa pracy.

4. Oddział Budowlany (B) zbiera i wydaje wzory i normy budowlane, zwłaszcza swojskie, opracowuje projekty i kosztorysy budowlanych wykonywanych przez U. O.

Oddział B. ocenia i zatwierdza projekty prywatne, udziela konsensów, pełni funkcje policyi budowlanej, nadzoruje wykonanie budowli we własnym zarządzie.

5. Oddział urzędzeń zdrowotnych (Z) załatwia sprawy odnoszące się do kanalizacji, studni, wodociągów, rzeźni, urzędzeń zdrowotnych w domach i zagrodach, melioracji zdrowotnych, jak drenowanie, osuszanie bagien, usuwanie wilgoci z mieszkań i t. p.

6. Oddział urzędzeń mechanicznych (Me) projektuje, ocenia i nadzoruje urządzenia maszynowe, elektryczne i fabryczne, ogrzewanie i oświetlenie centralne, instalacje zdrowotne i bezpieczeństwa; prowadzi centralną wypożyczalnię maszyn budowlanych i popiera organizo-

wanie krajowych zakładów przemysłowych z odbudową związanymi.

7. Oddział prawny (P) załatwia wszystkie sprawy prawne, a więc przygotowuje ustawy i rozporządzenia administracyjne, umowy i ugody; zastępuje U. O. w sprawach prawnych, udziela innym oddziałom porady prawnej.

8. Oddział finansowy i kasowy (F) przygotowuje plany i operacje finansowe, stara się o kredyty państwowe i inne, zestawia budżety, gospodaruje kapitałem i kredytem; organizuje i nadzoruje kasy.

9. Oddział rachunkowo-ksiązkowy (Ks) jest niezależny od oddziału F., co umożliwi dobrą kontrolę majątku i obrotów finansowych; prowadzi rachunkowość kupiecką i przemysłową, jak n. p. zestawienia dochodów i rozchodów, należytości, obliczenie zarobków robotniczych, kosztów rzeczywistych (kalkulację końcową), ksiązkowanie kupieckie w całym zakresie.

Zmiany. W miarę istotnej potrzeby będzie można tworzyć nowe oddziały U. O. lub zmieniać opisany tu ustrój, mając zawsze na celu sprawne działanie urzędu.

Naczelnik. Całym Urzędem odbudowy kieruje Naczelnik Odbudowy (N. O.), będący doświadczonym technikiem o wielkiej inteligencji i szerokim poglądzie na sprawę odbudowy, posiadający przytem zdolności kierownicze i administracyjne.

Mianuje go W. Kr. na podstawie konkursu i wniosków P. O.

U. O. ma też dwu zastępców naczelnika (Z. N. O.), wyznaczonych przez P. O. na podstawie wniosków N. O. lub Grona Kierowników U. O. i to z pośród Kierowników oddziałowych tego Urzędu.

Grono. Celem utrzymywania łączności i porozumienia między oddziałami całego U. O. tworzą Naczelnik i wszyscy kierownicy oddziałów, względnie ich zastępcy, stałą komisję pod nazwą „Grona kierowników U. O.“, w skróceniu G. O. pod przewodnictwem N. O. lub tegoż zastępcy.

G. O. jest organem doradczym i nadzorcym w sprawach spólnych, może udzielać wskazówek i rad, opracowywać przepisy, załatwiać sprawy osobiste i sporne, uchylać wnioski w sprawie obsady stanowisk, zasad administracji i t. p., wybierać komisye i sprawować kontrolę.

N. O. lub urzędnicy Z. N. O. może postanowienia Grona zawiesić albo ich nie uwzględnić, o czem jednak ma G. O. zawiadomić.

Odowiedzialość i podpisy.

Cała działalność U. O. opierać się winna na zasadzie samodzielności i bezpośredniej odpowiedzialności każdego urzędnika, któremu załatwienie jakiejś sprawy powierzono. Stosownie do tej praktycznie wypróbowanej metody działania musi być też sprawa podpisywania aktów odmiennie uregulowana, niż dotychczas. Tylko ważne, obowiązujące cały U. O. w większej mierze rozporządzenia otrzymują podpis Naczelnika Urzędu i Kierownika Oddziału.

Wszystkie inne pisma i akty wychodzić będą wprost z pieczętą Oddziału i podpisem jego kierownika (lub urzędującego zastępcy), jak to pokazuje niżej umieszczony przykład:

Krajowy Urząd Odbudowy  
Oddział Z.

(Podpis kierownika oddziału).

Pisma sporządza się odradu w kilku odbitkach na maszynach do pisania i posyła jedną odbitkę do Biura N. O., gdzie odbywa się kontrola korespondencji ze stanowiska ogólnych przepisów i zobowiązań U. O.

Tym sposobem mogą być listy oddziałów w razie potrzeby wstrzymane, co daje pewność większą niż dotąd, kiedy pisma podpisywane zwykle „automatycznie“ przez szefa stawały się przez to nietykalnemi i wychodziły niezraz z Urzędu zawierając poważne błędy.

Podpis oddziałowy okazał się wszędzie, gdzie go wprowadzono bardzo korzystnym, bo odciąża naczelników od zajęć drobiazgowych, przyspiesza znacznie załatwianie spraw i staje się podstawą dokładniejszego opracowywania referatów przez oddziały ze względu na zwiększoną odpowiedzialność.

Urządzenia i metody biurowe powinny być zupełnie nowoczesne i doskonałe. Załatwienie listów i podań powinno się odbywać w terminach, które podaje się odwrotnie do wiadomości stron. Kontrolę terminów załatwienia prowadzi Biuro N. O. przy pomocy kartoteki.

Własnoręczne pisanie konceptów należy zastąpić dyktowaniem, wymagajacem zaledwie  $\frac{1}{3}$  czasu potrzebnego do pisania; w miejsce odpisów wprowadzić trzeba mechaniczne kopiowanie oryginałów czy to za pomocą przebijania na maszynie pisarskiej, czy też kopiowania mokrego na maszynkach do sporządzania kopii, zwłaszcza że nowoczesne kupieckie sposoby kopiowania dają rękojmię wierności przy najmniejszym nakładzie pracy.

Biura U. O. zaopatrzone być winny w maszyny pisarskie i rachujące, telefony i sygnały wewnętrzne, poczty mechaniczne, kartoteki i nowoczesne registry.

Czynności różnych oddziałów powinny ulegać pewnej niejako automatycznej kontroli wynikającej z czynności innych oddziałów. Przykładem tego niech będzie obliczenie kosztów budowy wykonane najpierw na podstawie projektu w biurze B, potem zaś na podstawie zestawienia rzeczywistych wydatków w oddziale Ks.

Komisye. Komisye wysyłane przez P. O. lub U. O. mogłyby mieć do rozporządzenia automobile z prostem urządzeniem biurowym celem przyspieszenia toku ich urzędowania.

Organa pomocnicze i miejscowe. U. O. posiadać będzie następujące organa pomocnicze, wykonawcze i miejscowe.

W okręgach lub miejscowościach, w których budowy (Bp) wykonywane będą przeważnie prywatnie, pod nadzorem U. O., potrzebni będą Inżynierowie (J) lub Delegaci (D) Urzędu; przy budowach wykonywanych we własnym zarządzie U. O. miejsce Delegatów zajmą Kierownicy budowy (Kb), w miastach zaś Urzędy budownicze (Ub) względnie Magistraty miejskie (Mg).

Te czynniki miejscowe załatwiają sprawy bieżące w krótkiej drodze, czuwają nad prawidłowym użytkowaniem zasiłków publicznych i nad dotrzymywaniem przepisów budowlanych, wreszcie porozumiewają się w sprawach odbudowy z Komisjami miejscowymi (Km), władzami lokalnymi i z obywatelami. Odbitki swych zarządzeń posyłają do U. O.

Kontrolę czynników miejscowych i prac będących w toku sprawuje U. O. przez Delegatów kontrolujących (Ko), którymi mogą być kierownicy Oddziałów U. O. albo też inne odpowiednio dobrane osoby.

Celem szybkiego porządkowania spraw spornych wysyła U. O. Komisye specjalne (Ksp) z daleko sięgającymi pełnomocnictwami.

Komisye miejscowe i Komitety. Na podstawie porozumienia się z interesowanymi, z władzami i obywatelami w danych miejscowościach może U. O. zapraszać przygodne lub stałe Komisye miejscowe (Km), których zadaniem jest udzielanie wyjaśnień i rad,

przedstawianie życzeń i wniosków, załatwianie sporów i t. p.

Protokoły prac i obrad Komisji miejscowych i innych prowadzą urzędnicy U. O. w kilku odbitkach na odpowiednich wzorach (formularzach).

Wzajemna zależność służbowa poszczególnych czynników projektowanego ustroju widoczna jest ze schematycznego Planu Organizacji.

Ustrój ten jest podobny do ustrojów wypróbowanych praktycznie w większych Towarzystwach akcyjnych, przy czem P. O. odpowiada Radzie nadzorczej, U. O. Dyrekcyi i właściwemu zarządowi. — K. R. O. jest jak wspomniano tylko organem doradczym, nie mieszającym się wprost do działalności zarządu.

Zauważyć też należy, że ustrój administracyjny jest w danym wypadku dwustopniowy, bo organa miejscowe mają tylko zadania przygotowawcze, pośredniczące lub wykonawcze, U. O. jest pierwszą instancją a P. O. drugą i ostatnią instancją. Stosownie do tego dopuszczalny jest tylko jednokrotny rekurs od zarządzeń wydawanych przez U. O.

Dobór osób. W bezpośrednim związku z organizacją jest także doniosła sprawa odpowiedniego doboru osobistości, mających dany ustrój w życie wprowadzić i nim kierować. Obsada ważniejszych stanowisk powinna się odbywać komisyjnie na podstawie dobrze ogłoszonych konkursów, określających jasno główne zadania i wymogi przy każdym stanowisku.

W okresie początkowym wskazane będzie czasowe przydzielenie doświadczonych urzędników z innych władz do U. O.

Przedsiębiorcy i Spółki. Dla uzupełnienia wywodów dodać pragniemy, że działalność U. O. tylko w pewnym dość ograniczonym zakresie skierowana będzie do wykonywania robót budowlanych we własnym zarządzie, przeważnie zaś będzie robotą administracyjną i nadzorczą, popierającą inicjatywę prywatną i towarzyską w sposób możliwie wydajny.

Główny ciężar pracy odbudowy opierać się zatem będzie na przedsiębiorstwach i spółkach prywatnych, o których należytem przygotowaniu finansowem i technicznym do tego olbrzymiego dzieła już teraz myśleć należy.

„Komitet Techników Polskich“ prosi niniejszem o łaskawe zbadanie przedłożonego projektu organizacji i użytkowanie go przy ustaleniu ustroju Władz i organów do odbudowy miast i wsi potrzebnych, przypuszczając, że dopiero po rozważeniu tego ważnego zadania możliwe będzie opracowanie odnośnego Rozporządzenia tymczasowego, względnie Noweli ustawowej.

Podpisany Komitet oświadcza zarazem gotowość do udzielania potrzebnych wyjaśnień i wszelkiej pomocy w pracy około odbudowy kraju. Dr. J. Krauze.

## Memoryał

*Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie o pilnej potrzebie reformy ustaw budowniczych, obowiązujących w miastach i miasteczkach galicyjskich.*

W Galicyi obowiązują w ogóle następujące ustawy budownicze:

a) dla Lwowa z 21 kwietnia 1885 dz. u. i r. kr. Nr. 31 z nowelą z 26 lipca 1909 dz. u. Nr. 111;

b) dla Krakowa z 17 lipca 1883 dz. u. Nr. 63 w brzmieniu noweli z 18 marca 1910 dz. u. Nr. 89;

c) dla większych miast z 28 kwietnia 1882 dz. u. Nr. 77 w brzmieniu noweli z 15 maja 1907 dz. u. Nr. 55;

d) dla znaczniejszych miejscowości z 4 kwietnia 1889 dz. u. Nr. 31 z nowelą z 5 maja 1907 dz. u. Nr. 56;

e) dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek z 13 października 1899 dz. u. Nr. 133 z nowelą z 15 maja 1907 dz. u. Nr. 57.

Znaczenie ustaw budowniczych jest bardzo doniosłe, rzecz to ogólnie znana. Regulują one zabudowanie się miast, nadają piętno naszym mieszkaniom, oznaczają granice i wymogi, poniżej których zejść nie wolno, wpływają na spekulację gruntową, słowem wpływ ich sięga daleko w stosunki ekonomiczne i zdrowotne naszego życia, jakkolwiek w zbiorach ustaw zaliczają je skromnie do kategorii przepisów policyjnych, odnoszących się do pewnych przedmiotów i czynności, i zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom.

A ustawy te nie były już w chwili powstawania idealne, obecnie zaś są przestarzałe, nie odpowiadające ani panującemu stosunkom — w szczególności zaś warunkom administracji autonomicznej — ani współczesnemu poziomowi wiedzy technicznej — w jej rozlicznych kierunkach. Wyjąwszy bowiem ustawę dla Krakowa, odświeżoną gruntownie nowelami, i ustawę dla wsi, liczącą dopiero 15 lat, a pomimo tak krótkiego czasu już zreformowaną nowelą, inne nie wykazują nowoczesnych pomysłów i zdrowych praktycznych zasad.

Zdobycie, uzyskanie jednak czegoś nowego, co nam wydaje się lepszym, wymaga w dziedzinie ustawodawstwa wielu zabiegów i długiego czasu. Potrzeba zmiany ustaw budowniczych zaczęła właśnie znajdować powszechne zrozumienie tak w gronach techników, jak i zarządów miast i może po latach, bądźmy optymistami — kilkunastu, ucieleśniłaby się, kiedy wielki kataklizm dziejowy postawił nas wobec nowego zagadnienia. Cały szereg naszych wsi i miasteczek uległ częściowemu lub zupełnemu zniszczeniu, aby po wojnie powstać z popiołów w szacie nowej. I do tego właśnie, aby ta nowa szata była możliwie lepsza od dotychczasowej, musimy my, technicy polscy przede wszystkim, dołożyć starań, a w staraniach tych pokonać wszelkie trudności na drodze się piętrzące, do których należą też braki w naszych ustawach budowniczych.

I tak sprawa ważna stała się sprawą nagłą, niecierpiącą żadnej zwłoki, sprawą, która przed innymi wymaga natychmiastowego załatwienia. Zdajmy sobie sprawę, jakie są ogólne niedomagania naszych ustaw budowniczych.

Naturalnym porządkiem wysuwa się naprzód sprawa gruntowa, a więc szereg ustaleń o parcelacji, o otwieraniu nowych ulic, o tem kiedy grunt staje się parcelą budowlaną, o rozszerzeniu istniejących placów i komunikacji i kosztach z tem związanych, dalej o sposobie zabudowania, o liniach regulacyjnych, o komasacji, co wszystko razem stoi w związku z planem regulacyjnym miasta. Obecnie ustawy mówią o tem najzupełniej ogólnie, krótko i pobieżnie, nie wyszczególniając związku między rodzajem zabudowania gruntów, a rodzajem ulicy, t. j. związku między wysokością budynku, a szerokością ulicy; nie rozróżniają linii szerokości ulicy, lecz linie budowy, nie znają wewnętrznych, nazwijmy je podwórzowych, tylnych linii budowlanych; nie określają minimum parceli budowlanej w różnych warunkach; nie mówią nic o kosztach urządzenia nowej ulicy. Według nowel do tych ustaw z przed zaledwie 7 lat plany regulacyjne opracowywali po miasteczkach naczelnicy straży ogniowych lub nauczyciele ludowi, czasem geometrzy, a wyjątkowo tylko inżynierowie.

Plan regulacyjny i ustawa budownicza muszą pozostawać w ścisłym związku, przy czem ustawa powinna wyprzedzić plan, który chociażby najlepszy, najlepiej dla pewnej miejscowości opracowany ma małą, problematyczną wartość lub nie ma jej zgoła wcale, jeżeli nie opiera się na odpowiedniej ustawie. Pozostaje wtedy akademickiem, szkolnem ćwiczeniem, papierową załawką może efektywną, nawet piękną, ale nie wiedzie za sobą realnych czynów, nie zdoła się ucieleścić.

Innego rodzaju przeszkody tworzy niezgodność ustaw hipotecznych, mówiących o dzieleniu gruntu, z wszystkimi ustawami budowniczymi. Podzielić bowiem wolno wszędzie w Austrii grunt bez zezwolenia zarządu miasta i podział ten musi być do ksiąg hipotecznych wprowadzony, o ile wszystkim innym wymogom uczyniono zadosyć. Wprawdzie orzeczenia Trybunału administracyjnego łagodzą przeciwności i przyznają gminom prawo odmówienia konsensu budowlanego w podobnych wypadkach, różnic jednak ustawowych nie mogą usunąć. Wynikają z tego kolizye, obejścia, protekcyje; we Lwowie mamy kilkanaście ulic sądownie parcelowanych, a bez konsensu zabudowanych, przy nieurządzonych, ziemnych nawierzchniach ulic; nie wiadomo teraz, co z nimi począć.

Drugi dział tworzy pozwolenie na budowę i plany budowy. O tem mówią ustawy nieco więcej szczegółowo. Jednakowoż niema w nich wzmianki o burzeniu, znoszeniu budynku oraz ochronie zabytków przeszłości, starych drzew i charakteru, cech dawnych pewnych ulic, placów i zakątków. Dalej nie wymieniono, kto może być autorem planu zależnie od rodzaju budynku, a że to i z ustawy przemysłowej również jasno nie wynika, dowolność w tym względzie jest nieograniczona.

Trzeci dział najobszerniejszy to właściwe przepisy budowlane. Tutaj powinny znaleźć się — a teraz ich brak zupełny — minimalne powierzchnie ubikacji, ilość pięter, zasady grubości murów zależnie od ich przeznaczenia, położenia i materiałów, z jakich są zrobione, jako to mury główne dźwigające, działowe, strychowe, w klatkach schodowych, czy z cegły pełnej czy pustej, z bloków betonowych czy z konstrukcyi uzbrojonego betonu; stropy różnych systemów z uwzględnieniem ich położenia, a mianowicie czy leżą nad piwnicami, nad bramami wjazdowymi lub sieniami, czy też pod strychem lub otwartą terasą, aby ubikacje odnośne można ogrzać, aby wreszcie w parterze nie było słychać, skoro ktoś nerwowo spaceruje w pokoju drugiego piętra; przepisy o prowadzeniu i rozmieszczeniu ciągów kanałowych, wodociągowych, gazowych i elektrycznych i o konstrukcyi różnych urządzeń z instalacjami powyższemi związanymi; zasady wielkości otworów okiennych ze względu na oświetlenie wnętrza; ustęp o drenowaniu gruntów budowlanych, ochronie murów od wilgoci i położeniu ich względem poziomu wody gruntowej. Wszystkich tych spraw niema w obecnych ustawach; o każdej z nich możnaby w związku z ustawą budowniczą napisać obszerną rozprawę. Trzema elementami zasadniczymi naszych mieszkań: przestrzenią, powietrzem i światłem ustawy dziś obowiązujące prawie się nie zajmują.

Przepisy dalsze o przeprowadzeniu budowy też nie są wystarczające. Określenie ogólnikowe o używaniu koncesyonowanych majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich jest złe, skoro potrzeba ustanowienia kierownika budowy nie jest ustawą nakazana i skoro kwalifikacye tego kierownika, ustanowionego jedynie z łaski budującego, nie uzależniają ustawy od rodzaju i rozmiarów budowy.

O sposobie przeprowadzenia rekonstrukcji istniejących ulic i o kosztach tych robót niema wzmianki. Jedyny par. 57 w ustawie dla 30 miast o chodnikach jest nieścisły, gdyż mówi, że budujący jest obowiązany urządzić przed domem swoim chodnik, co tłumaczy się, że właściciel realności o froncie kilkadziesiąt metrów długim z domem pośrodku ogrodów, ułoży chodnik tylko na długość frontu domu; o chodnikach przy niezabudowanych parcelach budowlanych nie wspomina ów paragraf, skutkiem czego zdarza się, że chodnik z materiałów trwałych bywa przerywany ziemnymi, błotnymi deptakami.

Niema dalej w obowiązujących ustawach ustępów o ułatwieniach w budowie, o pewnych wyjątkowych ulgach, co jest zrozumiałe i konieczne w miastach naszych, mających niejednokrotnie rozległe i odległe przedmieścia o charakterze wiejskim. Ustawy dla wsi zastosować nie można, bo dla gęstszych skupień jest za ostra, więc kompromisową drogą poza ustawami i wbrew ich brzmieniu wydaje się konsensus z różnymi zastrzeżeniami. O budowach na cele przemysłowe mówi jeden króciutki paragraf.

Niezabudowanymi parcelami budowlanymi zajmuje się także tylko jeden paragraf, nakazujący ogólnikowo, nie uzależniając tego od położenia parceli tylko od miejscowych zwyczajów, ogrodzenie parceli; natomiast niema ani słowa o zatrawieniu lub zasadzeniu krzewami lub drzewami, ani o przymusowym oddaniu pod uprawę, ani o skanalizowaniu względnie o odwodnieniu parceli.

Wreszcie brak w dzisiejszych ustawach przepisów o estetyce budynków we wzajemnym położeniu przy ulicach i placach; jeden paragraf mówi tylko o fasadach. Ustawy pomijają milczeniem, wiszące nad powierzchnią ulicy balkony, wykusze i wypychające się na chodnik portale sklepowe z ich wywieszkami. Niema też zastrzeżenia, że dana ustawa automatycznie, co pewien okres czasu ulega rewizji; zastrzeżenie takie zgodne jest z rozwojem pojęć naszych o miastach, rozwojem techniki i stosunków społecznych, a bardzo cenne, bo pozwala bez walki spokojnie i bez nadzwyczajnych wysiłków ustawę odmładzać i ulepszać.

Nakoniec niewygodny i wysoce bałamutny jest zakres kompetencji wyższych instancji: jedne sprawy idą do Starostwa, drugie do Wydziału powiatowego. Rekurs przeciw pewnemu nakazowi rozstrzyga Wydział, ale rekurs od nałożenia grzywny w tej samej sprawie Starostwo. Powoduje to chaos i przewlekanie tem więcej, że polecenia pierwszej instancji w najelementarniejszych sprawach dają się unicestwić na lata rekursami.

Z tego krótkiego, pobieżnego przedstawienia, którym nie wyczerpano wszystkich wad obecnych ustaw, widoczna jest pilna potrzeba opracowania nowych, zwłaszcza wobec odbudowy zniszczonych miast i wsi. W trzydziestolecium ostatniem pojęcie ustawy budowniczey rozszerzyło się; nie mają to być tylko przepisy dla murarza, ale normy przemyślane w społecznych celach z daleko sięgającymi skutkami: ustawa bowiem budownicza rozstrzyga o planie miasta, o cenach gruntu, o mieszkaniach ludności nie bogatej, bo ludność bogata wszędzie i po wszystkie czasy dobrze mieszkała i mieszkać będzie, ale ludności średnio zamożnej i biednej, oraz o zewnętrznej piękności miaste. Szereg naszych miast pracuje nad planami regulacyjnymi, należy im więc dać silny realny fundament, aby nie zostały kalekami.

Miasta Lwów i Kraków mają odrębne ustawy budownicze, których zmiana nie jest tak pilna jak ustawa dla miast i miasteczek; ustawa dla Krakowa zresztą, uzupełniona niedawno nowelami, jest prawie bez zarzutów.

Lwów bowiem i Kraków są siedzibą większej liczby ludzi, rozumiejących cele i zadania miast, znajdujemy w nich zrzeszenia zawodowe, które, jeżeli nie stale, to przynajmniej dorywczo i w razie potrzeby nawet pilnie i wytrwale zajmują się temi zagadnieniami, jak Towarzystwa techniczne, lekarskie, właściciele realności itp., są wreszcie siedzibą wyższych władz i miejscem wydawnictw dzienników i czasopism fachowych z natury rzeczy interesujących się więcej tem, co bliższe, co łatwiej poznać i podać, niż sprawami odległymi, które i tak tylko zajmują szczupłe grono czytelników prowincjonalnych. Przez te wszystkie czynniki tem samem łatwiej o opiekę, wskazówki i rady, a nawet czynną pomoc w kierunku technicznej strony gospodarki miejskiej, niż w mniejszych miastach, nie mających tylu pożądanych elementów. Tu niejednokrotnie najlepsze usiłowania jednostek, administratorów lub techników czy grup całych, nie mają oparcia prawnego w dobrych ustawach, rozporządzeniach i przepisach; tutaj ma swe źródło wielka część przyczyn zaniedbania mniejszych miast i miasteczek, przyczyn sięgających głębiej w objawy życia społecznego, niżli na pierwszy rzut oka sądzić wolno. Zresztą tak we Lwowie jak i w Krakowie nie uległy na szczęście zniszczeniu budowle prywatne.

Rozpatrzmy, jaki charakter powinna mieć ustawa budowlana. Konstrukcja jej może być zasadniczą, to jest podawać ogólne prawidła, lub kazuistyczną, zajmującą się szczegółowo wszelkimi wypadkami, jakie tylko mogą się zdarzyć. Ustawy zasadnicze, jako ogólne, otwierają pole do ich obejścia, pozwalają na interpretowanie w szerokim zakresie i na postępowanie kompromisowe. Ustawy zaś kazuistyczne chromają o tyle, że wszelkich możliwych przypadków nie są w możności przewidzieć, gdyż postępy techniczne idą niezmiernie szybko, każdy niemal rok przynosi nowe zdobycze stosowane praktycznie; z drugiej jednakowoż strony ułatwiają policję budowlaną, pozwalają projektantowi i budującemu orientować się co im wolno, a czego nie, są przeto przystępniejsze, łatwiejsze w stosowaniu i pozwalają na spieszne urzędowanie w całym toku instancyj; co prawda w chwili pojawienia się jakiejś nowości konstrukcyjnej, nie dającej się łatwo podciągnąć pod jeden z istniejących paragrafów, może powstać zamieszanie, odwoływanie się do wyższych instancji, a tem samem wstrzymanie normalnego biegu czynności.

Przytem nie wolno pominąć milczeniem, że do przestrzegania zasadniczych ustaw budowlanych należy powoływać jedynie doświadczonych, wytrawnych, rozumnych a uczciwych ludzi i odpowiednio ich też wynagradzać. Stosowania ustawy budowniczey i postępowania przy nich nie można wzorować na normach sądowych: tu mamy tylko dwie strony, władzę pilnującą dobra ogólnego i petenta, broniącego swych osobistych interesów, tam mamy trzeci czynnik: sędziego, decydującego bezwzględnie, jako stróż ustaw. W pierwszym wypadku kompromisowe ułatwienie, wzajemne ustępstwa są konieczne, a to wolno powierzyć tylko światłym i pewnym ludziom. Notorycznie jest bowiem znaną rzeczą, że najlepsza ustawa w rękach ludzi niefachowych, nierozgarniętych i słabych przynosi nieobliczalne szkody społeczeństwu; do ustaw budownicznych stosuje się ta uwaga w wysoce wybitnej mierze. To też nawet przy obecnie obowiązujących ustawach dałoby się niejedną rzecz przeprowadzić, gdyby ponad bezpośrednim zarządzeniem miast wykonywały przełożone jego władze ściśle, a rozumną kontrolę. Zaniedbaniami lat minionych w tym względzie wiele błędów przypisać wolno; ale wolno też spodziewać się, że w przyszłości nastąpi zwrot korzystny, który zatem powinien znaleźć swoje uprawnienie w nowych ustawach i rozporządzeniach, nor-

mujących kierownictwo i kontrolę spraw miejskich przez Wydział krajowy.

Zachodzi jednak pytanie, czy w naszych galicyjskich warunkach przy składzie zarządów miejskich, gdzie większość mają elementy mało społecznie wyrobione, bez szerszego światopoglądu, nie szukające i nie przewidujące przyszłych dalekich horyzontów, i wobec okoliczności, że osobowo inżynierowie miejscy nie wszędzie staną na tym poziomie, o jakim poprzednio mówiliśmy, ustawa budownicza ma być zasadniczą, czy też raczej kazuistyczną. Ustawa szczegółowa krępuje samowolne, tendencyjne, lub z nieznajomości płynące zapędy rządców miejskich, a dla techników niedostatecznie wyszkolonych i niedoświadczonych będzie pewną, ubitą ścieżką.

Dlatego ustawy budownicze powinny być kazuistyczne, podające dokładne i obszerne zasady i wytyczne o każdej sprawie. A że pojęcia nasze o budownictwie miast, mieszkaniach, o zdrowotności szybko się rozwijają, należy je uzupełniać co pewien czas nowelami.

Nasuwa się z kolei uwaga, czy może lepiej byłoby wzorem innych krajów wydać jedną ustawę budowniczą dla całego obszaru Galicyi. Kto zna chociażby pobieżnie miasta nasze i kogo zajmują ich sprawy, choćby tylko na podstawie dziennikarskich notatek, ten przyzna, że wspólna dla wszystkich miast ustawa mijałaby się z celem i wprowadziła zamęt, nie przynosząc korzyści. Jedna i ta sama ustawa dla Przemysła i Glinian lub Rozdołu i Stanisławowa nie jest praktycznie możliwa. Różnice historyczne, tradycje, tendencje rozwojowe, sposoby bytowania ludności są zbyt różne, odskakują za silnie, aby je można podciągnąć pod jarzmo jednakowych paragrafów. Więc zostawić wypadnie podział ustaw, jaki obecnie mamy, co zalecają również względy oportunistycznego przeprowadzenia nowych ustaw.

Należałoby jedynie przeprowadzić rewizję imienną miast, czyby niektórych z kategorii znaczniejszych miejscowości nie przesunąć do kategorii większych miast i co wtedy przyjąć jako kryterium: ludność, obszar i dochody, a raczej cyfry ludności wyłącznie miejskiej, nie żyjącej z rolnictwa, i gęstość zaludnienia jej na jednostkę obszaru i cyfrę średniego rocznego dochodu na głowę ludności, czy też znaczenie historyczne, społeczne lub administracyjne miejscowości. Rozstrzygnięcie o tej trudnej sprawie wymaga obszernego materiału, jakim niewątpliwie władze nasze krajowe rozporządzają.

Sprawa reformy ustaw budowniczych jest zatem w obecnej chwili nagląco pilna, a jeśli jej sami nie dokonamy, narzuca ją nam obcy.

Pragniemy też wszyscy gorąco, aby nowe ustawy były wzorem dla ustaw, obejmujących, jeśli losy pozwolą, cały obszar ziem polskich.

Polskie Towarzystwo Politechniczne oświadcza gotowość opracowania substratu poszczególnych ustaw, aby przyspieszyć ich reformę i rozpocząć nawet niezwłocznie swe prace w tym kierunku.

A. Kühnel.

## Projekt układu ustawy budowniczej

dla miast (większych) w Galicyi.

I. Wykaz imienny miast.

II. Działy i poddziały.

A. Plany podstawowe zabudowania miasta.

1. Plany sytuacyjne:

a) plany katastralne, b) zdjęcie miasta; c) plany regulacyjne.

2. Plany wysokościowe:

a) sieć punktów stałych, b) przekroje poprzeczne ulic, placów i dróg, c) przekroje podłużne ulic, placów i dróg.

3. Plany pomocnicze:

a) plany sieci kanalizacyjnej, b) przewody wodociągowe, gazowe, elektryczne, telefoniczne itp., c) inne.

## B. Ulice, place i drogi.

1. Rodzaje ulic, placów i dróg:

a) publiczne: państwowe, krajowe, powiatowe, gminne, dojazdy kolejowe; b) prywatne: kolejowe, wojskowe, prywatne.

2. Otwieranie nowych ulic publicznych i prywatnych.

3. Koszta budowy, przebudowy i utrzymania istniejących ulic, placów i dróg publicznych i prywatnych.

4. Koszta budowy nowo otwieranych ulic, placów i dróg publicznych i prywatnych.

## C. Wody bieżące i stojące, koleje, ogrody publiczne i cmentarze.

1. Wody bieżące.

2. Wody stojące.

3. Kanały spławne.

4. Koleje żelazne.

5. Cmentarze.

6. Ogrody publiczne.

## D. Parcele gruntowe.

1. Rodzaj parcel gruntowych.

2. Podział parcel gruntowych.

3. Wielkość parcel budowlanych.

4. Zabudowanie parcel budowlanych.

5. Parcele budowlane.

## E. Rodzaje budowli i ich rozmiary w ogólności i w szczególności.

1. Publiczne budowle: dworskie, wojskowe, kolejowe, państwowe, miejskie.

2. Prywatne budowle:

a) na cele publiczne (kościelne, fundacje, towarzystwa), b) na cele prywatne, na własny użytek, czynszowe (dochodowe), przemysłowe.

3. Rozmiary budowli w ogólności:

a) głębokość, b) wysokość.

4. Umieszczenie w budowli i wymiary szczegółowe:

a) ubikacji co do powierzchni i wysokości: bram wjazdowych, sieni, klatek schodowych i stopni, wyciągów osobowych i towarowych, przedpokojów, korytarzy, pokojów, kuchni, wychodków, łazienek, pokojów dla służby, spiżarek, komórek, piwnic, strychów; b) bram i drzwi, c) otworów okiennych, d) podwórz i świetlni, e) pieców i centralnego ogrzewania.

## F. Wywłaszczenie i służebność dla celów publicznych.

1. Wywłaszczenie.

2. Służebność.

## G. Pozwolenie na budowę.

1. Roboty nie wymagające pozwolenia.

2. Informacje przed opracowaniem planów.

3. Szkice, plany i porada budowlana.

4. Komisyjne dochodzenia.

5. Zarzuty stron.

6. Załatwienie podania.

7. Rekursy.

## H. Ochrona zabytków i charakteru części miasta.

1. Ochrona dzielnic.
2. „ pojedynczych budowli.
3. „ zabytków przyrody (terenowych, drzew, wody)

## J. Wykonanie budowy.

1. Kierownictwo budowy.
2. Przedsiębiorcy i dostawcy.
3. Kontrola organów miejskich.
4. Zgłaszanie terminów rozpoczęcia i ukończenia pewnych robót.
5. Przepisy o ochronie robotnika.
6. „ o porządku na ulicy i użyciu gruntów miejskich publicznych.

## K. Właściwe przepisy budowlane.

1. Rodzaje materiałów budowlanych.
2. Grunt budowlany, jego obciążenie i fundamenta.
3. Mury: piwniczne, główne dźwigające, klatek schodowych, kominowe, działowe, strychowe, obliczenia murów.
4. Stropy: obciążenia i ciężary własne, obliczenia (statyczne, termiczne i głosowe), rodzaje.
5. Dachy: obciążenia i ciężary własne, obliczenia, rodzaje, krycie, urządzenia strychów, rynny i rury spadowe.
6. Klatki schodowe i wyciągi osobowe i towarowe, obciążenia i ciężary własne, rodzaje, wyciągi osobowe, wyciągi towarowe, poręcze.
7. Ganki, pomosty i balkony, obciążenia i ciężary własne, rodzaje, poręcze.
8. Paleniska: przewody kominowe, piece kuchenne, piece pokojowe, centralne ogrzewania.
9. Instalacje dla dostarczania wody: studnie, wodociągi.
10. Instalacje elektryczne: dla celów oświetlenia, dla celów motorowych.
11. Instalacje gazowe: dla celów oświetlenia i ogrzewania, dla celów motorowych
12. Wychodki.
13. Śmieciarki.
14. Ściany drewniane: rodzaje, dopuszczalność.
15. Szopy i wozownie.
16. Stajnie.
17. Fasady.
18. Portale i wywieszki: wymiary i konstrukcje, opłaty.

## L. Odwodnienie:

1. Kanalizacja.
2. Drenowanie.

## M. Ulgi budowlane.

## N. Budowle przemysłowe.

## O. Pozwolenie na zamieszkanie.

## P. Utrzymanie budynków.

## R. Władze pilnujące przestrzegania ustaw.

1. Władze pierwszej instancji.
2. „ drugiej „
3. „ dalsze.

## S. Postanowienia karne.

## T. Postanowienia co do obszarów dworskich.

## U. Taksy.

## Z. Rewizya ustawy.

A. Kühnel.

## Memoryał

*w sprawie niebezpieczeństwa bezplanowej odbudowy budowli publicznych.*

Pomiędzy budowlami, które zostały zniszczone przez wojnę — ogromną ilość stanowią budynki publiczne. Nawet tam, gdzie ocalały nieraz prywatne domostwa, spalono budowle rządowe, a często też i krajowo. Naturalną jest rzeczą, iż odbudowa tychże budynków, potrzebnych do unormalnienia działań wojskowych, kolejowych, oraz administracyjnych już się rozpoczęła, gdy odbudowa zabudowań prywatnych dopiero może teraz wejść na oddawna oczekiwane realne tory.

Wiemy wszyscy, iż często, niestety za często, nasze budowle publiczne nie odpowiadały wymaganiom użytkowym, zaś pod względem estetycznym pozostawiały zawsze wiele do życzenia.

Dość przypomnieć owe, o szablonowym układzie, szkoły wiejskie, a także miastowe, lub nasze niewygodne i niepraktycznie założone stacje kolejowe, budowane według przestarzałych, bezdusznych, kosmopolitycznych, wszędzie jednakowych szematów, które pod względem estetycznym sprawiają nader przykre wrażenie.

W ostatnich kilku latach zaczęło ministerstwo robót publicznych, na wyraźne żądanie arcyksięcia Ferdynanda odstępować poniekąd od szablonowego zabudowania Galicji, a nawet uwzględniać lokalny sposób budowania; należałoby sobie życzyć, by konieczna obecnie w wielkich rozmiarach odbudowa publicznych budynków uwzględniała w bardziej jeszcze zdecydowany i konsekwentny sposób, potrzeby miejscowe tak użytkowe, jak i kulturalno estetyczne.

Teraz, gdy większa część budowli publicznych została zniszczona, pragnęlibyśmy pozbyć się ich dawnych wad na zawsze i koniecznym jest, by te nowe powstające obecnie na gruzach dawnych, mogły być wzorem dla budownictwa każdej okolicy, tak pod względem użytkowym jak i estetycznym.

Nadeszła teraz jedyna chwila do wzmożenia naszej kultury budowlanej, to też nie powinniśmy stracić żadnej sposobności, by kraj nasz został odbudowany lepiej i piękniej.

Trochę dalej na zachodzie od nas zrozumiano doniosłą ważność kulturalną budowli publicznych i rządowych i w myśli tego postarano się, by one reprezentowały i rozwijały sposób budowania danej miejscowości, przyczyniając się w ten sposób w wielkiej mierze do spotęgowania wartości kulturalnych kraju. A zbyt cennym chyba jest dodać, iż wartości kulturalne są tak samo rzeczywiste i korzyść z nich jest bardzo realna.

Teraz, gdy odbudowa kraju nie centralizuje się jeszcze w jednej odpowiedzialnej instytucji, która mogłaby nadać jednolity kierunek całej akcji, zachodzi poważna obawa, iż taki sposób odbudowania, prowadzony czy to przez wojsko, kolej lub administrację kraju bez wzajemnego porozumienia się — dać nam może rozbieżne i dla dobra kraju niepożądane wyniki.

Chcielibyśmy, iżby przynajmniej ta jedyna dokonywana na razie odbudowa budowli rządowych, nie zesłała na fałszywe tory.

W tej odbudowie spada całkowicie na państwo obowiązek przeprowadzenia jej wzorowo z rzeczywistą ko-



rzyścią dla naszego kraju. To co może usprawiedliwić prywatne nieudane wysiłki jednostek, nie może usprawiedliwić rządu, posiadającego wszystkie możliwe środki, by ową odbudowę przeprowadzić w sposób dobroczynny dla nas.

Niestety budowle publiczne często już z gruntu wadliwe, jeżeli zostaną odbudowane teraz dorywczo, na poły prowizorycznie, a które jak uczy doświadczenie pozostają następnie na zawsze, mogą dać naszemu i tak zniszczonemu krajowi okropny wygląd i wyświadczyć nam niepożądaną przysługę i opóźnić na cały dziesiątek lat tak bardzo konieczne podniesienie kultury budowlanej naszego kraju.

Wobec tego byłoby wskazane zwrócenie się Tow. Politechnicznego do władz z następującym przedstawieniem:

Polskie Tow. Politechniczne rozważając zadania połączone z racjonalną odbudową kraju, uznało między innymi nadzwyczajną ważność, jaką stanowią dla korzyści i piękności kraju budowle publiczne rozsiane w całej Galicyi, mające powstać na gruzach dawnych. Teraz zwłaszcza, gdy cały nasz kraj przez grozę wojny został pozbawiony wielu ze swych zdobiących go przedtem zabudowań, konieczne jest w celu zupełnego odrodzenia kraju, uwzględnienie we wszystkich akcyach odbudowy celów estetycznych i kulturalnych na równi z utylitar-nymi, gdyż w ten tylko sposób prowadzona akcja dać nam może pożądane wyniki.

Pol. Tow. Politechniczne zwraca się więc z gorącą prośbą do powyższych organów, o zwrócenie baczej uwagi na estetyczną wartość budowli publicznych, pozostających w ich zarządzie i odbudowanie ich wedle specjalnie dla każdej miejscowości odpowiednio opracowanego projektu, uwzględniającego charakter, materiał budowlany, oraz plan regulacyjny danej miejscowości. Tow. oświadcza w razie potrzeby, całą gotowość współdziałania, czy to przez dostarczenie typów budowli opracowanych przez odpowiednią komisję Tow. lub przez ewentualne rozpisanie krótkoterminowych konkursów na plany mających się odbudować ważniejszych budowli.

*R. Felński.*

### Memoryał

*Polskiego Tow. Politechnicznego we Lwowie do Wydziału Krajowego w sprawie rozpisywania konkursów na regulację miast i wsi.*

Wysoki Wydziale Krajowy!

Polskie Towarzystwo Politechniczne pozwala sobie w sprawie odbudowy i regulacji miast i wsi naszych przedłożyć następujące uwagi:

1. Sprawy te odnośnie do większych osad powinny być załatwiane i rozstrzygane w drodze konkursów, aby wciągnąć jak najszersze koła techników akcyą tą się zajmujących.

2. W ten sposób uzyska się projekty w rozmaity sposób zadania rozwiązujące, a urzędowi pozostawi możliwość wyboru rozwiązania najtrafniejszego.

3. Przedewszystkiem miejscowości ważniejsze i osady całkowicie zniszczone wymagają szczególnie wytrawnej ręki w ułożeniu planu.

4. Powołujemy się na przykład Warszawskiego Stowarzyszenia Techników, które nawet stojąc poza obrębem czynników decydujących rozpięło konkurs na plan regulacyjny Kalisza.

5. Akcja tego rodzaju da się owoce i skutecznie przeprowadzić gdyż odbudowa miast, choćby była najlepiej zorganizowana, jest pracą zakrojoną na całe lata.

Wobec tego Polskie Towarzystwo Politechniczne zwraca się do Wysokiego Wydziału Krajowego z prośbą o rozpisanie konkursu na projekty regulacji i rozbudowy następujących miast i miasteczek:

Bolechów, Brzesko, Brzozów, Buczac, Bukaczowce, Bursztyn, Cieszanów, Dąbrowa, Dubiecko, Gorlice, Gródek, Janów, Jaryczów Nowy, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Kulików, Komarno, Kossów, Limanowa, Maryampol, Mielec, Monasterzyska, Mosty Wielkie, Nadwórna, Pilzno, Rawa Ruska, Rozwadów, Rohatyn, Sanok, Sól-twina, Stryj, Szczerzec, Uście Dolne, Wojnicz, Winniki, Zaklczyn, — żeby tylko najbardziej zniszczone miasta wymienić, oraz kilka typowych wsi.

Polskie Towarzystwo Politechniczne ofiarowuje zaś Wysokiemu Wydziałowi Krajowemu ze swej strony pomoc przy rozpisywaniu i rozsądzaniu konkursów. Wy-sokość nagród jest w tych konkursach rzeczą tylko podrzędnej wagi. Wysoki Wydział Krajowy może w zupełności liczyć na obywatelskie i ideowe stanowisko nietylko członków naszego Towarzystwa, ale techników polskich wogóle.

*A. Drexler.*

We Lwowie, dnia 15 lutego 1916.

### Memoryał

*Polskiego Tow. Politechnicznego we Lwowie do Wydziału Krajowego w sprawie urządzenia dróg podmiejskich.*

Wysoki Wydziale Krajowy!

Gościńce mają w częściach przylegających do rogattek znaczniejszych miast różne zadania do spełnienia: pokonanie bardzo licznego i gęstego ruchu, a w ostatnich latach po części i szybkiego automobilowego. W dni targowe nawet i w mniejszych miasteczkach powstają znaczne trudności komunikacyjne. Szybkość ruchu wzmagająca się wraz z rozwojem automobilizmu, oraz gęstość ruchu zwiększająca się równoległe ze wzrostem miasta wymaga odpowiednio wytrzymałej nawierzchni, stosownej szerokości drogi i usunięcia z gościńca tego wszystkiego, co ruch tamuje, a więc: 1. ludności podmiejskiej spieszącej licznymi gromadami pieszo do miasta z mlekiem i jarzynami, 2. przyzmu szutru przeznaczonego do konserwacji nawierzchni dróg.

Codzienna komunikacja piesza tysięcy wieśniaków z miastem wymaga urządzenia deptaków położonych poza korpusem drogowym i rowami. Byłoby to zarazem miejsce do składania szybko schnącego błota z drogi, usuwanego i ziemi uzyskanej z czyszczenia rowów. Z czasem możnaby dać chodnikom odpowiednią, np. żwirówkową lub żużlową nawierzchnię. Wzorowe urządzenia przydrożnych chodników wykonał Wydział Krajowy przy drodze krajowej Lwów-Brzuchowice. Usypanie deptaków przydrożnych nie napotka obecnie wobec sumarycznego postępowania na żadne trudności, a to tem mniej, że mapy katastralne wykazują z reguły szersze pasma gruntu własności drogowej, niż drogi w rzeczywistości zajmują. Widocznie skrawki gruntów drogowych zostały samowolnie przez właścicieli przyległych gruntów do ich posiadłości włączone. Przy budowie zaś nowych dróg będzie rzeczą łatwą zarezerwowanie odpowiednio szerokich pasm chodnikowych.

Co do usunięcia przyzmu szutru z powierzchni drogi urządzone na licznych drogach przez nasze zarządy drogowe place składowe okazały się w praktyce doskonałymi. Drogi wiodące do większych miast, Lwowa i Krakowa w pierwszym rzędzie, nadają się przed innemi do stosowania tego racjonalnego środka uzyskania odpo-

wiednio szerokiego toru jezdnego do dyspozycji pojazdów, a bez wielkich kosztów inwestycyjnych.

Dalej pożądaną bywa urządzanie w odpowiednich punktach dróg podmiejskich okrągłych rozszerzeń gościńca t. zw. tarcz drogowych, ułatwiających nawracanie automobilów.

Wobec tego, że Wysoki Wydział Krajowy obecnie prowadzi konserwację, rekonstrukcję i budowę dróg w Galicyi w silnym kontakcie z c. k. Namiestnictwem i z władzami wojskowemi, zwraca się doń Polskie Towarzystwo Politechniczne z prośbą o budowę przy tej sposobności chodników, placów składowych i tarcz drogowych na drogach podmiejskich w promieniu 6—8 km przy wielkich miastach, o 2 km. od rogatek przy miasteczkach.

A. Drexler.

We Lwowie, dnia 15 lutego 1916.

### Odezwa

*Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, wydana 18 marca 1916 r.*

Komisyja dla spraw „Odbudowy miast i wsi“ istniejąca w łonie Pol. Tow. Politechnicznego we Lwowie, doszła do przekonania, iż do skutecznego przeprowadzenia wielkich zadań odbudowy miast, wsi i gospodarstw, naszego mocno zniszczonego kraju, potrzebne jest zużytkowanie wszystkich sił, jakie posiadamy. Wobec tej konieczności wskazane jest wszechstronne przygotowanie ludzi, sił i środków także przez samo społeczeństwo — poza normalną metodą zwracania swych wniosków i żądań pod adresem Wydziału krajowego, który pragnęlibyśmy widzieć na czele całej akcji odbudowy. Konieczność pomocy ze strony samego społeczeństwa zrozumiano, jak wiadomo, ogólnie w Niemczech, mimo nadzwyczajnie wydatnej i ofiarnej działalności rządu, który bezzwłocznie przystąpił do planowej całkowitej odbudowy Prus wschodnich. Dlatego też miasta niemieckie, które skutkiem wojny materialnie mniej ucierpiały, obejmują „Patronaty“ nad poszczególnymi zniszczonymi miejscowościami, gromadząc potrzebne na ten cel środki, oraz oddając prace swych urzędów technicznych i innych na usługi braci ciężiej klęskami wojny dotkniętych.

W naszych warunkach, zniszczenie naszego kraju jest bezwarunkowo większe, a mimo to sprawa planowej odbudowy na wielką skalę przez władze publiczne utyka, pomocy zaś z innych części państwa spodziewać nie możemy.

Wobec tego konieczne jest objęcie dobrowolnej opieki nad odbudową poszczególnych zniszczonych miast i miejscowości naszego kraju i udzielenie im bratniej pomocy przez inne miasta polskie, które mniej ucierpiały, jakoteż przez szeroki ogół społeczeństwa.

W myśl tego technicy polscy reprezentowani w Pol. Tow. Politechnicznym wyrażają nadzieję, iż społeczeństwo nasze i jego miasta lub powiaty, jakoteż inne czynniki autonomiczne nie uchylą się od spełnienia zadań opieki wobec zniszczonych miejscowości, a poglądy swe wyrażają w następujących rezolucjach:

I. Technicy polscy uznając potrzebę dobrowolnej opieki nad odbudową poszczególnych zniszczonych wojną miasteczek lub powiatów naszego rodzinnego kraju, zwracają się do Zarządów miast polskich, jakoteż i innych władz samorządu krajowego, aby w celu przyspieszenia odbudowy i dopełnienia akcji władz publicznych, zgodziły się na objęcie opieki nad poszczególnymi miejscowościami, tworząc w tym celu własne biura dobro-

wolnej opieki nad odbudową (Patronaty). Opieka obejmowałaby:

1. Pomoc finansową i administracyjną.
2. Wypracowanie w miejskich oddziałach budowlanych planów zabudowania danych miejscowości (dla większych na podstawie prac uzyskanych z konkursów).
3. Prowadzenie biur bezpłatnej porady budowlanej, wysyłanie delegatów inżynierów do przeprowadzenia zdjęć do robót wstępnych, wytyczania i nadzoru wykonania itd.
4. Dostarczanie budowlanych robót stolarskich, urządzeń i sprzętów domowych i t. d.

Technicy polscy uznają też, iż nawet wydatna działalność władz — której się spodziewamy — nie wystarczy przy odbudowie kraju, gdyż dostarczy ona tylko środków, oraz pomocy administracyjnej i kierowniczej. Wobec tego nieodzowny będzie udział całego społeczeństwa tak w przygotowawczych, jak i wykonawczych pracach odbudowy, które odpowiednio do tego zorganizować się powinno, by o ile możności wszystko zostało wykonane siłami krajowemi. Pożądaną więc w tym celu jest organizowanie własnych przedsiębiorstw budowlanych, materiałowych, transportowych i przemysłowych, niezbędnych do praktycznego przeprowadzenia odbudowy, bądźto jako zwykłych przedsiębiorstw, bądźto w postaci spółek kupieckich i spółdzielczych.

Obowiązkiem zatem wszystkich kół społeczeństwa jest dołożenie wszelkich starań, aby jak najwięcej warsztatów pracy oraz sił roboczych już teraz przygotować do zbliżającej się wielkiej akcji nad odrodzeniem naszego kraju.

R. Feliński.

### Zagadnienia techniczne przy odbudowie kraju.

*(Spis zamierzonych wydawnictw.)*

1. Uwagi ogólne.
2. Jak regulować miasta i wsi. — Ig. Drexler.
3. Jak przeprowadzić regulację miasta i wsi. — Fr. Jakubik.
4. Polityka gruntowa miejska. — A. Kłeczek.
5. Ochrona i odbudowa zabytków i stylów. — Prof. Tad. Obmiński.
6. Budynki publiczne miejskie. — Prof. Szyszko-Bohusz.
7. Domy prywatne miejskie.
8. Domy publiczne, chaty i budynki gospodarcze. — Prof. Obmiński.
9. Materiały budowlane zwłaszcza najnowsze.
10. Nowsze konstrukcje budowlane.
11. O zakładaniu ulic, placów i targowic. — A. Kühnel.
12. O czyszczeniu miast. — A. Kühnel.
13. Ogrody, parki, skwery. — Wł. Kubik.
14. Omentarze. — Ig. Drexler.
15. Rzeźnie. — K. Gorecki.
16. Czem oświetlać ulice.
17. Zakłady gazowe. — F. Bańkowski.
18. Zakłady elektryczne. — G. Sokolnicki.
19. Wodociągi. — Tad. Jaszczerowski.
20. Studnie. — M. Rybczyński.
21. Wychodki w miejscowościach bez kanalizacji i wodociągów. — M. Rybczyński.
22. Kanalizacja — Prof. K. Poniatowski.
23. Przedsiębiorstwa gminne
24. Melioracje rolne. — Dr. J. Blauth.
25. Obudowa wód płynących. — M. Rybczyński.

26. Wykorzystanie wód płynących. — Prof. J. Łopuszański.

27. Zagadnienia komunikacyjne w ogólności. — J. Popielecki.

28. Koleje dowozowe i tramwaje.

29. Automobile. — Prof. E. Hauswald.

30. Komunikacje wodne. — M. Rybczyński.

A. Kühnel.

## Memoryał

w sprawie rekwizycji metali.

Lwów, dnia 5. stycznia 1916.

Polskie Towarzystwo Politechniczne pozwala sobie przedłożyć Wysokiej c. i k. Komendzie Etapowej Armii do łaskawego rozpatrzenia następującą prośbę.

Wiadome jest dobrze c. i k. K. E. A. jak ciężko został dotknięty wypadkami wojennymi przemysł galicyjski; przesilenie ekonomiczne, które przeżywa Galicya od 1912 r., ciężko odbiło się na wielu zakładach przemysłowych. Wtargnięcie wroga, które trwało od września 1914 do czerwca 1915, zniszczyło zupełnie cały szereg zakładów przemysłowych, będących w pełnym rozwoju, wiele innych nadwężyło bardzo i zachwiało ich bytem.

Obecnie dzięki wyparciui wroga przez armię austro-węgierską powstała możność rozpoczęcia działalności nad ponownem uruchomieniem przemysłu w Galicyi, nad podtrzymaniem gdzie tylko można ruchu zakładów przemysłowych i uzdolnieniem ich do dalszej egzystencji. Akcyja ta powstała zwłaszcza tam, gdzie przemysłowcy uważali za swój najpierwszy obowiązek nie zaniechać niczego, coby mogło dostarczyć zubożałej ludności środków zarobkowania. W tych ciężkich warunkach przemysłowcy galicyjscy mają zamiar pobudzić do nowego życia nie tylko te przedsiębiorstwa, które czasowo z powodu braku rąk roboczych ruch swój musiały zatrzymać, lecz także rozpocząć odbudowę przedsiębiorstw uszkodzonych, by je uruchomić w najbliższej przyszłości. Kraj koronny Galicya posiada cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych, których zadanie polega głównie na przeprowadzaniu napraw, robieniu instalacji (oświetlenie elektryczne, urządzenie motoryczne), doprowadzaniu do porządku innych zakładów przemysłowych; przedsiębiorstwa te prawie wszystkie znajdują się w dobrym stanie i jż są czynne.

Podjęte są starania, aby wspomnianym przedsiębiorstwom dostarczyć potrzebnego kapitału i koniecznego kredytu. Jest wielkie prawdopodobieństwo, iż cel zamierzony mógłby być osiągnięty przy poparciu c. i k. władz wojskowych i władz państwowych. Przemysł nasz okazałby swą siłę żywotną i przyczyniłby się do polepszenia warunków zarobkowania srogo losem dotkniętego kraju.

Wydane dnia 20 listopada 1915 przez Wysoką c. i k. Komendę Etapową 2 Armii ogłoszenie 33464, dotyczące rekwizycji metali, wywołało pewne zaniepokojenie w kołach przemysłowców; z tego powodu pozwala sobie Polskie Towarzystwo Politechniczne podać do wiadomości Wysokiej c. i k. Komendy Etapowej następujące uwagi, które się nasuwają, aby przy osiągnięciu doniosłego celu, do którego zmierza wspomniane ogłoszenie Wysokiej c. i k. Komendy, mogły być także w miarę możności uwzględnione potrzeby przemysłowców galicyjskich.

\* \* \*

W dalszym ciągu omawia memoriał te przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe, które najbardziej byłyby poszkodowane dokonaniem rekwizycji metali w myśl ogłoszenia.

Przedewszystkiem wszystkie gorzelnie, a więc i będące w ruchu, podlegają tej rekwizycyi. Rolnictwo galicyjskie pozbawione swych gorzelnii poniosłoby nieobliczalne straty w dochodach i w inwentarzu żywym, który przy obecnym niedostatku paszy tylko żywiąc się odpadkami z gorzelnii, może przetrzymać. Zrujnowane już poprzednio gospodarstwa rolne nie przetrzymałyby obniżenia wartości ich produktów z powodu braku gorzelnii, o puszczeniu których w ruch w razie rekwizycji nie byłoby mowy, wskutek trudności transportowych na kolejach i niemożliwości sprowadzenia części zastępczych z głębi państwa.

Zakłady przemysłowe, które już w większości wypadków przystąpiły do odbudowy swych pracowni lub robią przygotowania do tego, po rekwizycyi metali, nie tylko będą musiały pozostać w bezczynności, nie mogąc niczem zastąpić zabranych części urządzenia, ale także będą zupełnie pogrzebane, tracąc raz na zawsze wyrobione rynki zbytu. Podobny obrót rzeczy w najwyższym stopniu zgubnie oddziaływałby na cały przemysł galicyjski i na dobrobyt kraju.

W bezpośrednim z tem związku pozostaje cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych, których zadanie polega na przeprowadzaniu rekonstrukcyi, innych zakładów przemysłowych, naprawach, robieniu instalacji elektrycznych. Jeżeli ich materyał instalacyjny będzie zarekwizowany, to nie tylko te przedsiębiorstwa same będą poszkodowane ale i te wszystkie wyżej wspomniane zakłady przemysłowe, nad uruchomieniem których owe przedsiębiorstwa pracowały.

\* \* \*

Z wymienionych powodów zwracamy się do Wysokiej c. i k. Komendy Etapowej z prośbą, aby zechciała ową rekwizycyę przedsięwziąć z faktycznym uwzględnieniem najżywotniejszych interesów galicyjskiego przemysłu.

Prosimy o zwrócenie uwagi na to, że Galicya nie posiada wielkich zapasów metali, tak że rekwizycya ich nie miałaby większego znaczenia dla celów wojennych, a przychylnie traktowanie sprawy w omówionych gałęziach przemysłu miałyby ten wielki skutek, że umożliwiłoby egzystencyę wspomnianych zakładów.

Na podstawie powyższych wywodów prosimy o łaskawe postanowienie:

1. aby rekwizycya metali nie została dokonana w gorzelniach, będących w ruchu, jak również i tych, które w ciągu stycznia 1916 z całą pewnością ruchu podejmą; w razie zaś bezwzględnej konieczności, aby do rekwizycji przystąpiono dopiero po tegorocznej kampanii gorzelnianej, t. j. dopiero w czerwcu 1916;

2. by rekwizycya metali we wszystkich zakładach przemysłowych, które z całą pewnością zostaną puszczone w ruch w ciągu stycznia i lutego 1916, została dokonana tylko wtedy, jeżeli się okaże, że wznowienie ruchu tych zakładów nie leży w interesie ogółu, względnie jeżeli ich pozostawanie w bezczynności nie może zaszkodzić w wielkiej mierze interesom kraju;

3. by rekwizycyi metali zaniechano we wszystkich tych zakładach reperacyjnych, fabrykach wyrobów metalowych i firmach instalacyjnych, które są zatrudnione odbudową innych zakładów przemysłowych.

Zwracamy też uwagę na to, że właśnie te przedsiębiorstwa instalacyjne światła, siły i wodociągów wykonują roboty przeważnie dla celów publicznych; przemysł prywatny najmniej wchodzi tu w rachubę i bywa wtedy tylko czynny, kiedy służy celom opieki wojennej.

Przedsiębiorstwa instalacyjne według brzmienia punktu 1, § 4 rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 26 października 1915, Dz. p. p. L. 320 nie koniecznie we wszystkich wypadkach muszą się od razu wykazać zamówieniami c. i k. władz wojskowych, ponieważ zamówienia te napływają stopniowo według potrzeby, przez wstrzymanie zaś działalności tych przedsiębiorstw instalacyjnych powstałaby widoczna szkoda dla zakładów o charakterze publicznym i trudności dla c. i k. władz wojskowych. Już pewne ograniczenie rekwizycji metali zawiera rozporządzenie c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 26 października 1915, Dz. p. p. L. 320, które jest nacechowane duchem życzliwości dla podtrzymania przemysłu. Jeżeli to rozporządzenie dla całej Austrii, a więc także i dla tych części państwa, które nie ucierpiały wskutek inwazyi wroga, pozwala na pewne świadczące o wielkiej względności wyjątki, to wydaje się nam uzasadnioną prośba, aby Wysoka c. i k. Komenda Etapowa zechciała te granice życzliwego traktowania przemysłu dla naszego biednego, ciężko doświadczonego Kraju koronnego jeszcze możliwie rozszerzyć.

Aby umożliwić to uwzględnienie przedsiębiorstw przemysłowych, rzeczywiście niezbędnych dla celów ogólnych i uniknąć przytem rozwlekłych dochodzeń, jesteśmy gotowi wymienić szereg ekspertów i rzeczoznawców z pierwszorzędnych i godnych zaufania sił technicznych Kraju (autoryzowanych inżynierów cywilnych, zaprzysiężonych rzeczoznawców sądowych, profesorów c. k. szkoły politechnicznej) w celu współdziałania i wydawania opinii. Tę listę ekspertów do bezinteresownego współdziałania jesteśmy gotowi w każdej chwili zestawzić i przedłożyć Wysokiej c. i k. Komendzie Etapowej.

4. Pozwalamy sobie również zwrócić uwagę Wysokiej c. i k. Komendy Etapowej, że ustanowione w obwieszczeniu wynagrodzenie za rekwirowane przedmioty daleko pozostaje w tyle w porównaniu z cenami, jakie płacić ma we wnętrzu Państwa T.wo Akcyjne „Centrala Metalowa“. Wydaje się nam wskutek tego uzasadniona prośba do Wysokiej c. i k. Komendy Etapowej, aby przemysłowcom naszego biednego Kraju w razie rekwizycji było przyznane wynagrodzenie, odpowiadające temu, jakie zostało ustanowione przez Centralę Metalową dla wnętrza Państwa.

W. Günther.

### Memoryał

*w sprawie pozostawiania we Lwowie robotników z pośród jeńców rosyjskich.*

Lwów, dnia 3 lutego 1916.

Komitet Przemysłowy Polskiego Tow. Politechnicznego pozwala sobie przedstawić Wysokiej c. i k. Komendzie Etapowej następującą sprawę.

W lwowskim przemyśle metalowym daje się odczuwać wielki brak wyszkolonych robotników, szczególnie kowali, ślusarzy i tokarzy; brak ten mógłby pociągnąć za sobą przykre konsekwencje, ponieważ zamówienia obecne przeznaczone są przeważnie dla celów wojskowych, lub dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych i wskutek bardzo krótkiego terminu dostawy wymagają natychmiastowego przystąpienia do intensywnej pracy.

Ponieważ obecnie nie można znaleźć na miejscu większej liczby wyszkolonych robotników otrzymanie do dyspozycji pewnej liczby takich robotników, znajdujących się w pośród wziętych do niewoli jeńców, byłoby bardzo pożądane dla przemysłu lwowskiego.

Na tej podstawie zwraca się Komitet Przemysłowy do Wysokiej c. i k. Komendy Etapowej z prośbą, aby mając na względzie interesy lwowskiego przemysłu ze-

chciała pozostawiać we Lwowie do dyspozycji tutejszych fabryk znajdujących się wśród jeńców robotników wyszkolonych, a to w celu uskutecznienia zamówień, których wykonanie leży w interesie ogółu.

Komitet Przemysłowy wyraża swą gotowość nawiązać w tej sprawie stosunki z tutejszymi przemysłowcami i zwrócić ich uwagę na możliwość wykonywania powierzonych im robót z pomocą jeńców.

W razie przychylnego załatwienia przez Wysoką c. i k. Komendę Etapową naszej propozycji, prosimy o podanie nam wskazówek, do jakiego urzędu mamy się zwracać z prośbą o udzielenie nam wyżej wspomnianych jeńców.

W. Günther.

### Memoryał

*w sprawie przystosowania się lwowskiego przemysłu metalowego do potrzeb wojennych.*

Komitet Przemysłowy P. Tow. Politechnicznego pozwala sobie zwrócić się do Wysokiej c. i k. Komendy Etapowej w następującej sprawie.

Obecne stosunki wojenne pociągnęły za sobą zupełny przewrót w przemyśle, który wywołany został przez kompletną zmianę warunków zbytu, rodzaju produkcji i jej ilości. Przedsiębiorstwa fabryczne okręgów przemysłowych w ten sposób dostosowały się do nowych warunków, że przerzuciły się do fabrykacji materiału wojennego; zadowolając temu ruch swój utrzymały i w krótkim czasie w całej pełni na nowo rozpoczęły pracę w swych warsztatach.

Lwowski jednak przemysł metalowy wskutek spowodowanej inwazyą rosyjską niedostatecznej orientacyi w zmienionych warunkach nie mógł się dostosować w takim stopniu do nowych zapotrzebowań i pomimo obficie napływających zamówień cały szereg maszyn i urządzeń fabrycznych pozostaje niewyzyskany i stoi bezczynnie.

Komitet Przemysłowy P. Tow. Pol. uważa za swe zadanie działać w tym kierunku, aby urządzenia lwowskich zakładów przemysłu metalowego mogły być w całej pełni wyzyskane dla dostaw materiału wojennego, i ma nadzieję, że pod tym względem może liczyć na zupełne poparcie Wysokiej c. i k. Komendy Etapowej.

Wobec tego Komitet Przemysłowy prosi Wysoką c. i k. Komendę Etapową aby zechciała wyjaśnić Komitetowi za pośrednictwem jednego ze swych p. p. referentów fachowych, jakiego rodzaju produkcja byłaby pożądaną dla c. i k. Komendy Etapowej 2 Armii we Lwowie i w jaki sposób stojące bez użytku maszyny mogłyby być wyzyskane dla celów c. i k. Komendy Etapowej 2 Armii.

Komitet przemysłowy zgłasza swoją gotowość po otrzymanych wyjaśnieniach nawiązać stosunki z tutejszymi przemysłowcami, aby służyć im radą i pomocą przy rozpoczęciu nowego rodzaju fabrykacji.

W. Günther.

Lwów, 3 lutego 1916.

### O nasz przemysł meblarski.

(Napisał R. Feliński).

Równocześnie ze zniszczeniem naszego kraju, powstaje konieczność jego odbudowy, z którą związane są rozliczne gałęzie naszego przemysłu, wymagające należytego poparcia, by mógł korzystnie wypełnić swój udział w ogólnej pracy odbudowy. Poza właściwą, bardzo trudną i skomplikowaną odbudową techniczną, istnieje cały szereg ważnych lecz łatwiejszych spraw naszego przemysłu, których rozwiązania nasze społeczeństwo powinno się domagać.

Wiadome jest jak ciężko przemysł i rękodzieła naszego kraju zostały dotknięte nieszczęściami wojny, dlatego należy starać się, by wszelkie prace odbudowy przypadły w udziale naszemu przemysłowi, do czego już teraz należy go przygotować.

Jednym takim niecierpiącym wprost zwłoki zadaniem jest pokrycie już obecnie wielkiego zapotrzebowania mebli własnym przemysłem. Dziesiątki tysięcy domostw potrzebować będzie umeblovania, a już nawet teraz mnogie rzesze powracających uchodźców, zmuszone są do zakupywania wszelkich koniecznych sprzętów. Konieczne jest więc przygotowanie naszego meblarskiego przemysłu do tych olbrzymich zadań, by był w stanie pokryć te zapotrzebowania, jakoteż by mógł wytrzymać zorganizowaną już obcą konkurencję.

Przeważnie drobne nasze firmy meblarskie, których byt został poważnie zagrożony z powodu klęsk wojny, nie będą mogły w terażniejszym stanie podolać czekającym je zadaniom, ani też ani w części wytrzymać konkurencji obcego przemysłu, bezpośrednio niedotkniętego wojną. Dlatego jest nieuniknioną koniecznością, by odpowiednie czynniki przyszły naszemu przemysłowi meblarskiemu z rychłą pomocą, w przeciwnym razie obca konkurencja, obcy przemysł, bogacąc się na nas, pozbawią nasze społeczeństwo ostatnich środków materialnych.

Pokrycie naszych zapotrzebowań u obcych, spotęguje naszą ruinę ekonomiczną, przerywając zarazem na dziesiątki lat żmudne usiłowania na polu rodzimego przemysłu meblarskiego, naszej swojskiej sztuki stosowanej i kultury. — Tymczasem odbudowanie naszych zniszczonych mieszkań stać się powinno — co jest już powszechnie zrozumiałe — tworzeniem naszego swojskiego wnętrza. Polskie wnętrza dać nam mogą jedynie meble tworzone u nas. Pokrywanie zaś całego naszego zapotrzebowania mebli w kraju, będzie miało olbrzymie znaczenie zarazem i pod względem gospodarczym, gdy tak kolosalne sumy, potrzebne do umeblovania zniszczonych mieszkań pozostaną u nas.

Dla tych względów należy się naszemu przemysłowi meblarskiemu, znajdującemu się obecnie bezsprzecznie w trudniejszych warunkach aniżeli przed wojną, konieczna i najspieszniejsza pomoc.

Przed wojną udzielał Wydział Krajowy w celu wspierania pracy rękodzielniczej, za pośrednictwem „Patronatu Przemysłowego“ pożyczek z „funduszu krajowego dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu“ lub też z tworzonych „kas rękodzielniczych“. Jakkolwiek pomoc ta specjalnie dla przemysłu meblarskiego była niewystarczająca, jednakże teraz mimo wspomnianych już trudniejszych warunków, przemysł meblarski został pozbawiony i tej nawet pomocy.

Jak więc widać z wszystkiego, niezbędne jest zorganizowanie pomocy dla naszego przemysłu meblarskiego, by ten mógł należycie spełnić wyżej wymienione zadanie, co też uznali już poważni przedstawiciele naszego przemysłu.

Pomoc tę dałoby się najlepiej skutecznie przez tworzenie w miastach „Komitetów pomocy dla przemysłu meblarskiego“.

We Lwowie najlepiej może byłoby utworzyć go przy Izbie Handlowej i Przemysłowej, z współudziałem Magistratu miasta.

Zadaniem owych komitetów byłoby:

1. Sprowadzanie materiałów surowych (dla materiałów drzewnych konieczne jest założenie suszarni).
2. Przyjmowanie zamówień i rozdzielenie ich między przemysłowców danego miasta. Komitet starałby się

o uzyskanie zamówień na zapotrzebowanie całych zniszczonych miejscowości, wykonując meble masowo, według swojskich typów.

3. Finansowanie tych zamówień (jakoteż wszelkich innych, uzyskanych wprost przez firmy meblarskie) do 80% ceny sprzedaży, na pokrycie których wszelkie należytości za meble opłacone byłyby wprost do komitetu.

4. Utworzenie składu-wystawy gotowych mebli.

5. Wpływanie na artystyczną wartość, jakoteż na swojski charakter mebli przez dostarczenie warsztatom projektów do wykonania zamówionych mebli. Jedynie na wykonanie mebli odpowiadających warunkom artystycznym komitet udzielałby swej pomocy.

6. Komitety zakładane samodzielnie w poszczególnych miastach pozostawałyby we wzajemnym kontakcie, czy to w celu łatwiejszego sprowadzania surowców, czy też w celu przekazywania zamówień etc.

7. Komitetom przypadłoby z obrotu jedynie ustalony zysk w celu pokrycia procentów kapitałów zakładowych (jeżeli te podlegałyby oprocentowaniu) oraz kosztów administracji.

W uznaniu konieczności utworzenia powyższego komitetu, można się spodziewać, iż Wydział Krajowy, który sam najlepiej zna ciężkie położenie naszego przemysłu i rękodzieła, zechce przyczynić się do utworzenia tego komitetu i udzielić mu wraz z Wojennym Zakładem kredytowym oraz z zarządami miast, kapitału zakładowego.

Od miast, w których tworzone będą wymienione komitety, potrzebne będzie okazanie pomocy przez bezpłatne przeznaczenie lokali na wystawę, składy oraz biura komitetu.

Utworzenie powyższego Komitetu, opiekującego się jedynie przemysłem meblarskim i wolnym od długiego, zawikłanego proceduru biurokratycznego przy udzielaniu pomocy, uratowałoby chylący się ku ruinie nasz przemysł meblarski, przyczyniłoby się do pokrywania wielkich zapotrzebowań mebli w kraju, a więc przysporzyłoby krajowi korzyści gospodarczych przez zatrzymanie w kraju olbrzymich sum, potrzebnych na zakupno mebli.

## Streszczenie

*Memoryatu Pol. Tow. Politechnicznego, wręzonego I. E. pp. Ministrom Morawskiemu i Hohenloemu w dniu 14 lutego 1916 we Lwowie, przez delegację P. T. P. złożoną z prezesa prof. Hauswolda i wiceprezesa prof. Syroczyńskiego.*

1. W doniosłej sprawie Odbudowy zniszczonych miejscowości naszego Kraju, przedłożyło Towarzystwo nasze w połowie roku 1915, a przedtem jeszcze Komitet Techników Polskich, utworzony z początkiem r. 1915 w Wiedniu, szereg wniosków technicznych i organizacyjnych Wydziałowi Krajowemu Galicyi, jako czynnikowi do spraw odbudowy ustawowo powołanemu.

Część pewna wniosków przez nas postawionych została już przez Wydział Krajowy i Rząd urzeczywistniona, jak np. utworzenie Krajowej Rady Odbudowy, rozpoczęcie robót pomiarowych i prac komasacyjnych, opracowanie planów regulacyjnych i t. p.

Co do dalszych kroków w tej sprawie przyłączamy się do życzeń wypowiedzianych przez Wydział Krajowy i prosimy c. k. Rząd o dalszą troskliwą opiekę, dostosowaną jednak do właściwości Kraju i życzeń jego ludności.

Na wypadek utworzenia projektowanego przez nas „Krajowego Urzędu dla spraw Odbudowy, pro-

simy, ze względu na przeważnie techniczne jego zadania, o postawienie na jego czele jednego z naszych wypróbowanych już inżynierów.

2. Przy wykonywaniu prac odbudowy powinny być w jak największej mierze zatrudniony przemysł i rękodzieło tego Kraju. Gdy jednak skutkiem przebiegu działań wojennych w wielu miejscach uległy zniszczeniu najpotrzebniejsze urządzenia i narzędzia wytwórcze i nastąpił dotkliwy brak sił roboczych, więc pomoc rządowa powinna w tym wypadku wyjść wyjątkowo poza zwykłe granice i metody popierania pracy przemysłowej i postarać się o usunięcie powyższych braków środkami nadzwyczajnymi, przez udzielanie większych zamówień pod dogodnymi dla producentów warunkami, przez wypożyczenie i dostarczenie potrzebnych dla produkcji maszyn, narzędzi i środków pieniężnych, wreszcie przez pozostawienie w pracowniach koniecznego personelu, względnie jego uzupełnienie przez odkomenderowanie sił roboczych z oddziałów wojskowych.

3. Na trzecim miejscu prosimy o spełnienie od dawna już przedkładanego życzenia inżynierów całej Austrii w sprawie zapewnienia urzędnikom technicznym zajęтым przy Władzach krajowych (Namiestnictwach) i powiatowych (Starostwach) koniecznej dla dobra zarządu publicznego samodzielności i swobody działania. Wprowadzenie obecne podporządkowanie urzędników technicznych w tych urządzeniach pod kierownictwo urzędników obeznanych z prawem jest w istocie swej tylko formą, mimoto działa niekorzystnie na inicjatywę techników i powoduje tylko niepotrzebne, dla ogółu szkodliwe straty czasu.

Ponieważ tak czasy wojenne, jak i późniejsze wymagać będą koniecznie podniesienia wydajności, czyli dzielności pracy administracji publicznej przez odpowiednie uproszczenie techniki administracyjnej i wprowadzenie daleko posuniętej samodzielności poszczególnych urzędników, przy osobistej odpowiedzialności za ich postępowanie, więc wniosek nasz jest na czasie i do tych wymogów zastosowany.

4. W końcu poruszamy jeszcze jedną myśl ogólniejszą, w odniesieniu do zapowiedzianych już szerokich planów reorganizacji zarządu publicznego w Państwie.

Zdaniem naszym okazały się dotychczasowe z dawnych lat pochodzące przepisy o warunkach dopuszczania kandydatów do stanowisk urzędowych ogólnej administracji publicznej, wprowadzające w praktyce wyłączenie dla kandydatów, którzy wykazali się świadectwami studiów i egzaminów tylko prawniczych, niewystarczającymi w dzisiejszych warunkach.

Przeciwnie uważać należało, że na urzędników publicznych w dziale administracji ogólnej pozyskiwać się powinno także dzielnych ludzi, którzy odbyli inne studia akademickie, szczególnie zaś takich, co już przed wstąpieniem do służby państwowej, krajowej lub miejskiej nabyli w życiu gospodarczym lub obywatelskim cenne doświadczenia życiowe, mające o wiele wyższą wartość dla społeczeństwa, niż jednostronne studia teoretyczne w szkołach.

Licząc się z tymi powszechnie stwierdzonymi faktami, wnosimy, aby przy sposobności reformy administracji zmieniono stosownie wszystkie przepisy stanowiące o wymogach stawianych przy wstępowaniu do ogólnej administracji publicznej, dotąd zastrzeżonej tylko dla byłych prawników, w taki sposób, aby na przyszłość możliwe było pozyskiwanie przez Państwo, Kraje i Miasta także kandydatów posiadających pełne wykształcenie

akademickie innych kierunków, jak np. techniczne, rolnicze, kupieckie, przemysłowe, przyrodnicze itp.

Szczególniej zaś umożliwić i ułatwićby należało przyjmowanie takich kandydatów, którzy wykazują się nie tylko przygotowaniem czysto szkolnym, ale także cennym doświadczeniem życiowym i gospodarczym, nabytym w twórczym życiu przemysłu i w zarządzie większych przedsiębiorstw.

Towarzystwo przedłoży w przyszłości dokładniejszą uzasadnienie tych poglądów i wniosków, podnosząc przytem, że kieruje niem nie wzgląd na interes stanu inżynierskiego, ale chęć przysporzenia pożytku sprawie publicznej.

*E. Hauswald.*

## Sprawozdanie

*z posłuchania u J. E. Marszałka Niezabitowskiego we Lwowie.*

W dniu 15 lutego 1916 udała się delegacja Towarzystwa naszego, złożona z prezesa Hauswalda i członków Komisji Odbudowy prof. Dzieślewskiego i radcy bud. Drexlera do gmachu sejmowego, aby powitać naczelnika autonomii Kraju we Lwowie i omówić z nim szereg spraw wiążących się z zagadnieniami odbudowy.

Delegacja przedstawiła p. Marszałkowi dotychczasowe prace i starania Techników polskich w sprawach odbudowy i przygotowań do niej. Myślą przewodnią Techników naszych, tak w Komitecie wiedeńskim, jak i w Tow. Politechnicznym lwowskim było zawsze skupienie naczelnego kierownictwa prac odbudowy w Wydziale Krajowym, albo też w organie osobnym przez Wydział zorganizowanym, ta bowiem droga odpowiadała istotnym potrzebom Kraju, jego ustawom i usuwała wszelkie spory o kompetencję.

Memoriały wniesione w sprawie Odbudowy do Wydziału Krajowego przez Techników polskich trzymały się ściśle i konsekwentnie tej zasady autonomicznej, zgodnej prawdopodobnie z poglądami Wydziału Krajowego. Niestety jednak technicy nasi nie otrzymali na swe wnioski i memoriały żadnej odpowiedzi.

Skutkiem tego powstało wśród nich zaniepokojenie i na posiedzeniach poświęconych omawianiu spraw odbudowy padły słowa krytyki i zwątpienia w odniesieniu do akcji Kraju w tej dziedzinie, które wreszcie wywołały zupełnie nieoczekiwaną prywatną odpowiedź w jednym z dzienników lwowskich. Z odpowiedzi tej dowiedzieć się było można kilku ciekawych szczegółów co do rozmiaru akcji władz krajowych w kierunku odbudowy doraznej, zdjęć geodetycznych i opracowywania planów regulacyjnych dla zniszczonych miejscowości, ale równocześnie zawarte tam były zupełnie nieuzasadnione zarzuty pod adresem Pol. Tow. Politechnicznego i jego członków, którzy w całej tej sprawie zajmowali stanowisko czysto obywatelskie i dali dowody, że dobro społeczeństwa jedynie mają na względzie, nie troszcząc się o interesy zawodowe lub zarobkowe.

Deputacja zwróciła następnie uwagę p. Marszałka na potrzebę informowania ogółu o działalności organów Wydziału Krajowego w sprawach odbudowy, gdyż dotychczasowe sposoby, uważania wszystkiego za tajemnicę urzędową wywołują wśród ogółu wrażenie, jakoby się nic nie robiło i uniemożliwiają szerszym kołom fachowym lub obywatelskim wszelką współpracę i pomoc, a wywołują zarazem przykre i niesłuszne zarzuty.

P. Marszałek oświadczył, że nie tylko jest przekonanym o bezinteresowności Tow. Politechnicznego i ogółu

Techników naszych w zajmowaniu się sprawą odbudowy, ale nawet z uznaniem podnieść może wysoki poziom ich ofiarnej obywatelskiej działalności.

Ze swej strony nie ma p. Marszałek nic przeciw temu, aby inżynierowie Wydziału zajęli przy odbudowie udzielali w Tow. Politechnicznym wiadomości o ważniejszych pracach na tem polu.

Zauważył też przy tej sposobności, że wybitna działalność inżynierów krajowych znalazła szczerze uznanie Wydziału Krajowego i tych władz państwowych, które z ich pomocy w obecnych czasach korzystają.

*E. Hauswald.*

### Technicy nasi a odbudowa kraju.

Dotychczasowa akcja, ogranicza się bądź do budowy prowizorycznych baraków, mających dać schronienie ludności przez zimę, bądź też do łatania mniej uszkodzonych budynków. Akcja ta prowadzona jest z funduszków państwowych przez poszczególne starostwa, przy czem zatrudnieni są jako doradcy, bądź inżynierowie rządowi, bądź inżynierowie Wydziału krajowego. Rząd więc spełnia szczytne zadanie doraźnej, prowizorycznej pomocy dla ludności, która pozbawiona została dachu i nie ma gdzie przeczimować.

Wydział krajowy rozpoczął z początkiem br. spisywanie szkód budowlanych, poruczając tę czynność swym inżynierom, rozsyłanym po dostępnych im powiatach i zebrał dotychczas materiał dla mniej więcej 600 miast, miasteczek i gmin, w których szkody budowlane wynoszą powyżej 50% wszystkich budowli. Materiał to bardzo cenny, dla orientacji niezbędny, dostępny niestety na razie tylko Wydziałowi krajowemu. Drugą czynnością, której na większą skalę podjął się Wydział krajowy jest wygotowanie planów regulacyjnych dla tych zniszczonych miejscowości, a to w obrębie i z powodu istniejących ustaw budowlanych, w szczególności na podstawie noweli z r. 1907 do ustaw z r. 1882 i 1889 i samej ustawy z r. 1899, wedle czego, w razie zniszczenia gminy lub jej części przez pożar, obowiązany jest Wydział powiatowy przystąpić w ciągu 8 dni do sporządzenia, względnie rewizji planu regulacyjnego. Akcja ta Wydziału krajowego wyręcza właściwie wydziały powiatowe w ich zadaniach. Opiera się ona zresztą na wadliwych ustawach wyżej wymienionych, bo ustawy te mają wiele braków, szczególnie w dziedzinie komasacyjno-regulacyjnej i choć niebrak w tym względzie gotowych projektów poprawy tych ustaw, opracowanych bądź to przez komisję Towarzystwa politechnicznego, bądź przez pp. dr. Rakowicza i dr. Reinera z Krakowa a przedstawionych w odnośnych memoriałach Wydziałowi krajowemu z tem, że należy przed wykonaniem operatu regulacyjnego dla tak wielkiej liczby miejscowości zniszczonych, w pierw postarać się w krótkiej drodze o zmianę dotychczasowych wadliwych ustaw — Wydział krajowy nie chce wejść żadną miarą na tę jedynie racjonalną drogę, zasłaniając się tym argumentem, że wydanie odnośnego rozporządzenia, chociażby na wniosek Wydziału krajowego, byłoby zamachem czy uszczupleniem autonomii. Gdyby nawet taki wzgląd istniał, to uchybienie w tym względzie drobne dałoby się przeboleć wobec ogromnej korzyści, jakąby się osiągnęło przy racjonalnej, postępowej, szybkiej, niezwiązanej wadliwymi ustawami, regulacji przeszło 600 miejscowości. Z tego by przecież najgorętszy autonomista nie mógł zrobić zarzutu Wydziałowi krajowemu, że korzystając z nadarzającej się sposobności, nie trafiającej się zresztą tak często, przeprowadził racjonalną regulację kilkuset miejscowości.

Żałować należy, że względy ocalenia pozorów autonomii są silniejsze, niż piękąca potrzeba istotna kraju, bo szkoda niepowetowana i prawie nigdy naprawić się nie dająca, wypadnie z regulacji obarczonej licznymi brakami wynikającymi z ustawy.

Poza temi zadaniami, tj. w wyręczeniu Wydziałów powiatowych w ich ustawowych obowiązkach, Wydział krajowy nie daje dowodów, że akcją odbudowy kraju w szerszym tego słowa znaczeniu się interesuje lub się jej z całych sił ima, jakby tego spodziewać się należało po istotnym gospodarzu kraju, po pełnomocniku Sejmu krajowego, po Marszałku kraju i członkach Wydziału krajowego jako posłów. To ściśle urzędnicze stanowisko Wydziału krajowego, który poza ramy ustawy wyjść nie chce w obecnej chwili przełomowej, jest wprost niezrozumiałe i wymogami tej chwili zupełnie nie usprawiedliwione. Dali wyraz temu ekonomisci nasi, profesor: dr. Bujak, dr. Kostanecki, dr. Krzyżanowski, dr. Zoll (junior), tudzież poseł dr. Stefczyk w zbiorowej broszurze „W sprawie odbudowy gospodarstw włościańskich“, nie brak inicjatywy w tym względzie i ze strony naszego Towarzystwa doradzającej Wydziałowi krajowemu ujęcie całej akcji w swoje ręce, porzucenie wygodnego stanowiska niezdecydowanej rezerwy.

Wprawdzie z inicjatywy naszej zwołał Wydział krajowy Radę odbudowy kraju, która dotychczas zaledwie dwa razy się zebrała, ale Rada ta nie składa się z czynników wszystkich, jakie muszą być w takiej Radzie reprezentowane, bo brak w niej przedewszystkiem reprezentantów rządu

Nie wchodząc zresztą bliżej w działalność Rady, wystarczy stwierdzić, że dotychczas nie osiągnęła Rada żadnych wyników, przeciwnie chyba utwierdziła rozmaite sfery w tem przekonaniu, że kraj reprezentowany przez Wydział krajowy odznacza się biernością w sprawie jego odbudowy. Dowodem tego niech będzie wielkie zgromadzenie sfer technicznych i przemysłowych wiedeńskich w sprawie odbudowy Galicyi przy udziale reprezentantów wszystkich ministerstw z wyjątkiem ministerstwa dla Galicyi, tudzież Koła polskiego i Wydziału krajowego. Wygłoszono tam szereg mów i apelów do rządu, aby się zajął odbudową kraju, a za te dowody pieczołowitości dla nas podziękował reprezentant Galicyi.. p. Schmidt z Brodów. Oto skutki bierności naszej, kryjące w sobie niebezpieczeństwo poważne dla kraju. Apel tego nader poważnego i wpływowego zebrania do ministertwa robót publicznych ma przecież podkład czysto materialny, a nie platoniczny. Bierność Wydziału krajowego, który nie chce stać się widomą głową kierującą odbudową kraju, ośmieliła organizatorów owego zgromadzenia do wyłączenia ministerstwa dla Galicyi, Koła polskiego i Wydziału krajowego za nawias przy sprawie odbudowy Galicyi, a jest zupełna obawa, że za nawiasem znajdą się także i inżynierowie polscy i przedsiębiorcy i przemysłowcy i rękodzielnicy i robotnicy polscy. Czysty zaś zysk z odbudowy przypadnie tym, którzy bezpośrednio tą sprawą interesować się i u wielkiego ołtarza popierać ją będą. Czyż, gdyby rzeczywiście do tego stanu rzeczy dojsz miało, nie należy bronić autonomii kraju i zaprotestować najsołenniej przeciw zakusom na prawa gospodarze, jakie we własnym kraju dotychczas posiadaliśmy?

Zgromadzenie wiedeńskie powinno być przestrogą dla Wydziału krajowego, powinno obudzić w nim czujność pod względem obrony autonomii kraju, której gdzieindziej, jak już wspomniałem, daje dowody. Kraj nasz powinien być odbudowany przez siły krajowe i dla nas, jako Polaków obojętne to być nie może. Wzór Prus wschod-

nich powinien nam świecić przykładem, gdzie jako zasadę postawiono, że ludność miejscowa powinna kraj odbudować. Kraj przez odbudowę nie powinien być wyssany do ostatka, ale odbudowa powinna pozostawić po sobie cały szereg zakładów przemysłowych, wyszkolonego rzemieślnika i robotnika, powinni też technicy polscy rozsiać wszędzie owoce swego talentu, twórczości i smaku. Zarobek powinien pozostać w kraju. Jestto przecież elementarny wzgląd ekonomiczny, który nie powinien być obcy dla tych, którzy stoją na czele gospodarki krajowej, którzy mają obowiązek bronić autonomii ekonomicznej zniszczonego kraju. Czyżby się komu przyśnić mogło, że gdyby Tyrol lub Czechy zostały nawiedzone klęską wojny, to dopuściliby do tego tamtejszy Wydział krajowy, technicy, ekonomiści, sfery przemysłowe i t. d., abyśmy się np. my wybierali do odbudowy ich zniszczonego kraju? Tylko u nas chyba ma być inaczej.

Czyżby energia społeczeństwa naszego do tego stopnia miała się już wyczerpać, że moglibyśmy obojętnie na to patrzeć, gdy w kraju przebuduje się najmniej 2 miliardy koron i że zysk cały, jakiby osiągnąć z tego mogli nasi przedsiębiorcy i nasze zakłady przemysłowe, zysk najmniej 300 milionów koron, miałby bezpowrotnie a bez potrzeby być wywieziony z kraju? Czyż ten wzgląd miałby być drobnostką wobec wysiłku, jaki zrobić należy, aby do tego nie dopuścić i zreflektować Wydział krajowy, aby zajął w tej sprawie stanowisko, jaki mu się słusznie należy? Zdaje się, że o tem dwóch zdań być nie może, jedna tylko okoliczność mogłaby temu stać napozór na przeszkodzie, a tą miałby być — brak odpowiednich funduszków, którymi Wydział krajowy nie rozporządza. Jest to wzgląd, który zdaje się mieć wszelkie zamiary Wydziału krajowego, odbiera mu odwagę i otuchę, że rzecz mimo braku własnych funduszków przeprowadzić zdoła. Jest to jednak wzgląd na fałszywych oparty podstawach. Nie ulega wątpliwości, że kraj jako taki nie ma funduszków odpowiednich w tem znaczeniu, aby je mógł na podstawie prawnej, np. w formie podatków uzyskać, że w dzisiejszych czasach kraj nie jest w stanie zaciągnąć pożyczki ani w obrębie państwa, ani za granicą, jak to już przed wojną były tego rodzaju próby. Ale jest przecież przyrzeczona pomoc państwa, pomoc rządu dla kraju zniszczonego burzą wojenną i o tę pomoc Wydział krajowy do rządu naszego zwrócić się powinien. Rząd bowiem jedynie ma możliwość przysporzenia naszemu krajowi odnośnych funduszków, bo ma prawo celem ściągnięcia tych funduszków nałożyć bądź to podatek wojenny w całym państwie, bądź to zarządzić np. pożyczkę wojenną dla celów odbudowy Galicyi. Czy ten fundusz będzie pożyczony Galicyi jako krajowi koronnemu, czy też zostanie zaliczony jako ewentualne późniejsze odszkodowanie, to jest na razie kwestyą otwartą i może być później rozstrzygnięte. Nawet gdyby się stosunki polityczne o tyle zmieniły, że Galicya wraz z Królestwem utworzyłaby jakieś ciało odrębne, zostające w związku ścisłym z monarchią austro-węgierską, to i w tym wypadku kwota zaliczona Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi nie poszłaby na marne i mogłaby być kiedyś rządowi austriackiemu w całości zwrócona. Jaki układ pod tym względem miałby nastąpić między Wydziałem krajowym, a rządem, w tej chwili powiedzieć nie można. Ale układ jest wogóle czy w tej, czy w owej formie możliwy, niezależnie od konstelacji politycznej, w jakiej kraj nasz po wojnie znaleźć się może. Ale z tego faktu, że rząd przysporzy funduszków na odbudowę kraju, nie można wyciągać zarazem wniosku, że Wydział krajowy nie może też akcją odbudowy kierować i funduszami celowo rozporządzać. Będzie rzeczą

słuszną i zupełnie naturalną, jeżeli rząd zastrzeże sobie szeroką kontrolę, na co fundusze te zostaną użyte, że rząd weźmie wybitny udział w obradach krajowej Rady odbudowy, ale kierownictwo akcją całą powinno zostać w rękach tej Rady powołanej i opierającej się o Wydział krajowy jako istotnego pod względem budownictwa krajowego gospodarza kraju, który rozporządza całą falangą inżynierów znających dokładnie potrzeby i stosunki przemysłu budowlanego w kraju.

Wobec tego stanu rzeczy, mimo że nasza inicjatywa nie doczekała się szerokiego rozwiązania ze strony Wydziału krajowego, nie należy według słów Wielce Szanownego Pana Wiceprezesa Germana, nam „technikom, którzy jesteście w pierwszym rzędzie powołani do zabrania głosu w kwestyi odbudowy kraju, zrażać się przeciwnościami i ręce opuszczać“, ale jako umiejący patrzeć w przyszłość, jak trafnie we wstępnem przemówieniu powiedział przewodniczący p. prof. Hauswald, zwrócić się ponownie do Wydziału krajowego z przedstawieniem rzeczy, chociażby tylko ze względu na dowód ku wiecznej pamięci, żeśmy pragnęli, aby ta straszna zawierucha wojenna, jaka zawisła nad naszym krajem, stała się zarazem początkiem racjonalnej i ekonomicznej odbudowy kraju, tak bardzo dotychczas pod tym względem upośledzonego i zaniedbanego.

Niech nas nie spotka zarzut w przyszłości, żeśmy zaniedbali zwracać się do naszej najwyższej magistratury autonomicznej, żeśmy ją chcieli pomijać lub lekceważyć. Z pełną nadzieją zwrócimy się jeszcze do niej po raz ostatni — a jeżeliby nasze nadzieje doznały i tym razem zawodu, to i wtedy jeszcze pozostanie nam droga odwołania się do całego społeczeństwa, aby się poczuło do obrony najistotniejszych podwalin przyszłego naszego bytu narodowego. Tym wszystkim zapatrywaniom powinniśmy dać wyraz przez powzięcie szeregu rezolucyi, których treść w imieniu komisji odbudowy kraju przedstawiam i do uchwały najgoręcej polecam.

Wobec coraz więcej naglącej potrzeby zorganizowania jednolitej i wydatnej pomocy dla ludności dotkniętej klęską wojny, zwłaszcza co do poniszczonych miast, miasteczek, wsi i osad, wyrażają technicy polscy przekonanie:

1. że dotychczasowa akcja z ich inicjatywy jeszcze w lutym tego roku przez Wydział krajowy, jako jedynego zastępcę Sejmu i czynnika z mocy ustaw krajowych do regulowania budownictwa w kraju powołanego, rozpoczęta, — zbyt powolnie się toczy i nie wykazała dotychczas żadnych prawie rezultatów;

2. że jest rzeczą konieczną wzmocnienie Rady odbudowy kraju, zwołanej dopiero po raz wtóry przez Wydział krajowy, a to przez zaproszenie do współdziałania w obradach obszerniejszego grona reprezentantów rządu, Koła polskiego, miast, gmin wiejskich, sfer finansowych, przemysłowych, rękodzielniczych i technicznych;

3. że tylko przez wspólne i jednolite działanie wymienionych czynników jako równorzędnie interesowanych w odbudowie kraju będzie ją można przeprowadzić w myśl zasad nowoczesnych, uznanych w świecie cywilizowanym za najodpowiedniejsze, ze względu na stosunki komunikacyjne, zdrowotne, estetyczne, gospodarcze, społeczne, bezpieczeństwa publicznego i techniczne;

4. że celem przeprowadzenia przewodnich myśli i postanowień Rady, celem wzbudzenia ducha inicjatywy przez zetknięcie się bezpośrednie z ogromnem zadaniem pod względem technicznym i finansowym, jakim jest odbudowanie kraju, konieczną jest rzeczą natychmiastowe powołanie przez Radę organu wykonawczego jako krajowego Urzędu czy Dyrekcji odbudowy kraju z siedzibą



we Lwowie, na czele której stanęliby technicy polscy, obznajomieni bezprzecznie najlepiej ze stanem budownictwa krajowego pod względem historycznym, estetycznym, wymagań swojszczyzny, handlowo-przemysłowym, rękodzielniczym i robotniczym a którzy też dają gwarancję zatrudnienia, ochrony i wyzyskania drzemiących zdolności twórczych tak w techniku, jak rękodzielniku i robotniku polskim, przy takim wielkiem dziele, jak odbudowa kraju;

5. że tak minister dla Galicyi, jak i Koło polskie i Wydział krajowy jako reprezentacja Sejmu *eo ipso* powinien stanąć na straży zapatrywań wyżej wypowiedzianych i poczynić wszelkie kroki, aby nie dopuścić do centralizowania całej akcji odbudowy kraju poza krajem, co by musiało wpłynąć szkodliwie na zrozumienie istotnych potrzeb ludności i należy udział i wpływ czynników interesowanych, a zwłaszcza technicznych, przemysłowych, rękodzielniczych i robotniczych;

6. że w razie dalszej bezowocnej akcji Rady odbudowy kraju, do której odnosiło się społeczeństwo dotychczas z całym zaufaniem, a której działalność pokryta jest szkodliwą, niczem nieusprawiedliwioną tajemniczością co do zakresu działania, jaki dotychczas objęła — będą musieli technicy polscy wobec obowiązku obywatelskiego, jaki ciąży na nich w całej tej sprawie, wobec krążących niepokojących wieści o dojrzewających projektach rozstrzygnięcia sprawy odbudowy kraju poza terenem jego, którym Rada w żadnej formie nie zaprzecza, porzucić oczekujące stanowisko, jakie dotychczas względem Rady i Wydziału krajowego zachowywali i szukać dróg nowych w formie samopomocy samego społeczeństwa, celem zapewnienia wpływu i udziału wszystkim interesowanym krajowym czynnikom, a zwłaszcza technikom, przemysłowcom, rękodzielnikom i robotnikom polskim w sprawie odbudowy ich macierzystego kraju.

Dnia 5 lutego 1916.

R. Dzieszlewski.

## Ogólne uwagi.

Podał E. Hauswald.

Działalność Techników polskich a w szczególności Polskiego Tow. Politechnicznego w sprawach odbudowy była, jak to widać z długiego szeregu poprzednich sprawozdań, wniosków i referatów bardzo ożywiona i gorliwa, przejęta duchem ofiarności i dobrej woli dla tak ciężko dotkniętego kraju i ludności. Zdawałoby się zatem, że spełniliśmy obowiązki nasze wedle sił i możliwości i przyczyniliśmy się choć w małej części do zagojenia strasznych ran, które niszcząca stopa walki zadała, a praca i technika usunąć z czasem potrafi.

Tymczasem, sami zrażeni powolnym bardzo postępem czynności na polu odbudowy, nieraz słuchać musimy zarzutów, może słusznych o ile zwrócone są one do innych czynników, ale zupełnie niezasadzonych, gdy je odniesiemy do czynności naszych techników i naszego Towarzystwa. Wiedzianno to u nas od samego początku, że do przeprowadzenia prac odbudowy w sposób planowy, celowy i z należytem powodzeniem nie wystarczą żadne siły prywatnych grup, albo Towarzystw, ale że kierownictwo całej akcji objąć muszą władze publiczne, krajowe czy państwowe, przy użyciu takich środków pieniężnych, kredytowych i administracyjnych, jakie tylko zastępstwo zbiorowych sił społeczeństwa albo państwa posiadać może.

Wskazaliśmy też w jednym z pierwszych memoriałów naszych, że nawet tak potężne czynniki publiczne w swej dotychczasowej organizacji i zwykłymi metodami tego dzieła także same dokonać nie potrafią i że jedna tylko pozostanie im droga: utworzyć organ specjalny, doskonale zorganizowany, poparty praktycznie ułożonymi przepisami i szeroko pojętą władzą wykonawczą, zaopatrzonej przez państwo w fundusze idące w tysiące milionów ogółem, a setki milionów rocznie, a pozostający pod kierownictwem ludzi doświadczonych, wybitnych, zawodowo obeznaných ze sprawami budowy na tak wielką skalę.

Dlatego też z czystym i spokojnym sumieniem przedkładamy tu streszczenie naszych prac i usiłowań, wiedząc, że Towarzystwo nasze i jego Komisye robiły wszystko, co mogły, że robiły nawet znacznie więcej nad siły osobiste i finansowe w danych trudnionych warunkach, że działalność nasza, musiała

się ograniczyć do przygotowań technicznych i ogólnych, do inicjatywy, wniosków, referatów, memoriałów i do wskazywania dróg, naszym zdaniem najlepszych, do przypominania wczas tego, co do utrzymania gospodarstwa kraju i społeczeństwa było i jest konieczne, wreszcie do tworzenia w pewnych korzystnych warunkach Spółek, Towarzystw budowlanych i materiałow, lub innych przedsiębiorstw z odbudową związanych. Właściwe zaś przeprowadzenie wniosków naszych i z innych stron stawianych, nigdy nie mogło być rzeczą naszą, tylko należało do czynników, które do tego miały prawo, obowiązek i środki. Czynniki te, jak widzimy od obowiązków tych się nie uchylili, a gdy jak łatwo się przekonać czynią obecnie przeważnie to, co myśmy proponowali, to mamy w tem dowód, że prace nasze nie poszły na marne, że były wyrazem trafnych poglądów i rozważań, albo też, że się zeszyły zupełnie z poglądami innych sfer, dobrze ze sprawami obeznaných.

Jeżeliby więc prace nasze nie były istotną podstawą działania czynników publicznych, to mamy przynajmniej to zadowolenie, że nic lepszego w tej dziedzinie wymyślić nie zdołano.

Ta okoliczność, że centralny Zakład dla odbudowy kraju utworzony będzie przy Namiestnictwie, a nie przy Wydziale Krajowym, nie zmieia istotny rzeczy, polegającej na tem, że — jak to w naszym I i II. memoriale uzasadniliśmy — potrzebny będzie do odbudowy specjalny organ publiczny, czyli Urząd odbudowy, utworzony przez obie władze krajowe w porozumieniu.

Jeżeli się przytem zważy, że nasze wnioski ograniczone były z góry do działu odbudowy miast i wsi, to analogia tego, co ma być obecnie zrobione z tem, co uważaliśmy za konieczne, stanie się tem wyraźniejszą.

Podobnie ma się też sprawa z Radą odbudowy, której utworzenia domagaliśmy się. Rada ta została istotnie w lipcu 1915 r. przez Wydział krajowy powołana, w przyszłości zaś ma być dodana Zakładowi odbudowy przy Namiestnictwie.

Na owem I. posiedzeniu Rady odbudowy wystąpili jej członkowie ze sfer techników pochodzący z wnioskami co do spiesznego rozpoczęcia

na wielką skalę „odbudowy doraźnej“, aby mieszkańcom zniszczonych miejscowości dać na czas jeszcze jakie takie schronienie przed zimną porą roku. Wniosek ten był zrazu przyjęty nie bez zastrzeżeń, bo niektóre koła myślały już od razu o odbudowie ostatecznej. Okazało się jednak, że po naszej stronie była słuszność i że przez stawianie małych baraków, naprawianie uszkodzonych domów itd. można było dany cel osiągnąć.

Dalsze wnioski nasze przedstawione albo Radzie odbudowy, albo też Wydziałowi Krajowemu, albo też innym czynnikom publicznym, dotyczyły również spraw bardzo ważnych, jak n. p. dostarczenia przemysłowi i rękodziełu krajowemu nie tylko wielkich zamówień, ale i doraźnej pomocy w narzędziach, materiałach, kredycie itp., sprowadzenia większej liczby pługów motorowych do szybkiego zorania ogromnych, odłogiem leżących przestrzeni, zarządzeń technicznych celem usunięcia ogromnych a niesłychanie szkodliwych braków transportowych, potrzeby zorganizowania druzyn roboczych pod fachowem kierownictwem, zaopatrzonych w potrzebne narzędzia i maszyny, bo tą tylko drogą można w bardziej wyniszczonych okęgach dokonać dobrze i szybko wielkich robót budowlanych, rolniczych lub przemysłowych itd.

Z uznaniem stwierdzić też możemy, że Wydział Krajowy utworzył dalsze dwa Oddziały, Biuro regulacyi, asanacyi i odbudowy miast i Biuro odbudowy większych gospodarstw rolnych.

W łonie zaś Towarzystwa naszego powstał z początkiem r. 1916 „Komitet przemysłowy“, który swą gorliwą i skuteczną pracą wiele dobrego już zdziałał.

Komitet ten zorganizował też osobną spółkę techniczną pod nazwą „Biura technicznego dla spraw odbudowy kraju“.

Wobec takiego stanu rzeczy przyzna każdy, kto dokładniej zbadał treść naszych wniosków, referatów i zarządzeń a porównał je z tem, co dotychczas dla sprawy odbudowy zrobiono, że Technicy nasi wczas zajęli się tą sprawą, uchwycili główne jej właściwości trafnie i podali najlepsze zdaje się drogi do osiągnięcia dobrych wyników; że z biegiem czasu wnioski nasze zdobywały sobie coraz więcej praktycznego uznania tak ze strony powołanych do działania władz i innych czynników publicznych, jak ze strony społeczeństwa i kół fachowych, dali wreszcie w ostatnich czasach dobry przykład zrzeszenia się inżynierów i architektów do praktycznego przeprowadzenia prac technicznych z odbudową związanych i to zanim jeszcze podobne organy urzędowe powstać mogły.

Dlatego sądzimy, że Towarzystwo nasze i Komitet wiedeński Techników polskich zrobiły jak na swe siły i środki mimo trudności czasu wojennego bardzo wiele, przyczyniły się w miarę możliwości w znacznym stopniu do skierowania pracy odbudowy na tory jak najlepsze, a teraz jeszcze spodziewać się mogą dalszego spełniania postawionych już projektów i żądań, jakoteż wyrażenia uznania dotychczasowej pracy przez chętnie jak dotąd uwzględnianie naszych referatów ze strony urzędowej i zaznaczenia tego przez zapewnienie oddziałom technicznym Zakładu odbudowy koniecznej do wydawnego działania samodzielności i powagi, do czego odnosi się referat Towarzystwa wysłany w marcu b. r. do Namiestnictwa. Spodziewać się też możemy powołania kilku inżynierów naszych do nowej Rady odbudowy przy Namiestnictwie krajowem.

Do społeczeństwa naszego zaś zwracamy się z wezwaniem, aby przyczyniło się do utworzenia wielkich przedsiębiorstw polskich i nie zapominało o doniosłości czynnego udziału w pracach odbudowy.

## SPRAWY BIEŻĄCE.

— **Odbudowa Kraju.** Numer niniejszy *Czasopisma* poświęciliśmy sprawom Odbudowy Kraju, które były traktowane w Polskiem Towarzystwie Politechnicznym. Ponieważ numer ten posiada podwójną niż zazwyczaj objętość, wydajemy go jako nr. 3 i 4, tak że następny numer wyjdzie dopiero 25 maja b. r.

— **Rozpisanie konkursu** z fundacyi im. ś. p. Romana barona Gostkowskiego. Wydział główny Polskiego Tow. Politechnicznego ogłasza niniejszem konkurs z fundacyi im. ś. p. Romana barona Gostkowskiego ograniczony zgodnie z przepisami fundacyi na członków Polskiego Tow. Politechnicznego, na napisanie pracy na temat: „Zasady odbudowy wsi lub małych miast“. W pracy należy uwzględnić położenie, potrzebę regulacyi, warunki gospodarcze, wymogi higieny, komunikacyi, potrzeb publicznych, rodzimy sposób budowania, cechy historyczne i t. p., objaśniając rzecz wedle możliwości na przykładach rzeczywistych.

Termin ostateczny nadsyłania prac kończy się 16 września 1916 r. w południe. Nagroda konkursowa wynosi 600 (sześćset) koron i będzie przyznana bezwarunkowo, jeśli nadejdą przynajmniej trzy prace odpowiadające warunkom konkursu.

Prace należy nadsyłać opatrzone godłem, i złożyć w biurze Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9 wraz z ko-

pertą zamkniętą, oznaczoną tem samem godłem, a zawierającą wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Przyznanie nagrody nastąpi do końca października 1916 r.

Praca nagrodzona pozostaje własnością autora, który w razie jej ogłoszenia winien się zastosować do ewentualnych wskazówek Wydziału głównego Towarzystwa.

O przyznaniu nagrody rozstrzyga Wydział główny Polskiego Tow. Politechnicznego na podstawie wniosku Komisji konkursowej, na której czele stoi Rektor Politechniki lwowskiej.

## SPRAWY TOWARZYSTWA.

### Program Zebrań Towarzystwa w kwietniu 1916 r.

Środa 5 kwietnia: Kol. Floryański: O laboratoryach aerodynamicznych. — Po tym odczytanie odbędzie się Walne Zgrom. Sekcyi Mechaników i referat kol. Lutze-Birka: „Stan przemysłu maszynowego w czasie wojny“.

Środa 12: Kol. dyr. Teodorowicz: O ekonomicznem użytkowaniu materiałów opalowych. — Po odczytanie odbędzie się Walne Zgrom. Sekcyi Gazowników i Chemików.

Środa 19: Kol. Machalski: O zasadach projektowania ulic i dzielnic w miastach nowoczesnych. — Po odczytanie odbędzie się Walne Zgrom. Sekcyi inżynierskiej.

Środa 26: Kol. Biegeleisen: O protezach dla osób okaleczonych. — Początek zebrań o godz. 7 wiecz. Po zebraniu bufet.

Pod egidą Polskiego Towarzystwa Politechnicznego  
**„BIURO TECHNICZNE DLA SPRAW ODBUDOWY KRAJU“**

Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością we Lwowie.

INSTYTUCYA DOBRA OGÓLNEGO NIEOBLICZONA NA ZYSK.

Gmach Polskiego Tow. Politechnicznego ul. ZIMOROWICZA 9.

Godziny urzędowe: 9 — 1.

Godziny urzędowe: 9 — 1.

Udziela wyjaśnień i porady technicznej;  
Przeprowadza oceny szkód wojennych;  
Wykonuje plany, kosztorysy, rachunki rentowności;  
Obejmuje kierownictwo, nadzór, kolaudacje i badania techniczne;  
Pośredniczy w nabywaniu materiałów, maszyn, narzędzi;  
Pośredniczy przy rozdawnictwie i wykonywaniu wszelkich robót technicznych.

Utrzymuje ścisłą łączność pomiędzy producentami, przedsiębiorcami, odbiorcami i instytucjami zajmującymi się odbudową kraju.

Wszelkie operaty techniczne wykonane przez nasze biuro są uznane przez Wojenny Zakład Kredytowy jako miarodajne i nie podlegają dalszej rewizji fachowej.

Biuro pracuje przy pomocy pierwszorzędnych swojskich sił fachowych, według jednolitych zasad, ustalonych przez Radę fachową i rozporządza w każdym dziale wytrawnymi specjalistami.

Przedsiębiorstwo budowy

**Inż. JAN POPIELECKI**

Biura: WE LWOWIE, ULICA LEONA SAPIEHY L. 18. — TELEFON Nr. 1331.  
W KRAKOWIE, ULICA RADZIWIŁŁOWSKA L. 21. — TELEFON Nr. 1008.

WARSTASY I MAGAZYNY: we Lwowie, ulica Kulparkowska l. 70.

**ROBOTY ŻELAZNO-BETONOWE:**

**Mosty, zbiorniki, dachy, stropy, kanalizacje, fundamentowania i t. d.**  
**Budowa dróg i kolei żelaznych, — Roboty wodne, — Kosztorysy bezpłatnie.**

**MIEJSKI WARSTAT**

**napraw wodociągów domowych**

**WE LWOWIE**

ulica Podwale l. 3.

Telefon 195

wykonuje naprawy instalacji wodociagowych po cenach niskich  
uchwalonych przez radę miejską.

